Nr. 177 Piątek, 1 Sierpnia 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem adwokatowi nadwornemu i sądowemu w Wiedniu, dr. Albertowi Hermann, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 lipca b. r. regensa berneńskiego seminaryum duchownego, radcę konsystoryalnego Józefa Schrefl, zamianować najmiłościwiej kanonikiem honorowym tamtejszej kapituły katedralnej.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 lipca b. r. prywatnego docenta, dr. Wilhelma Biedermanna, zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnym profesorem fizyologii w c. k. uniwersytecie z niemieckim językiem wykładowym w Pradze.

Reskryptem z dnia 1 marca 1884 roku l. 5079, przedłużyło wysokie Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu, udzielony Karolowi Kojusie dnia 7 lutego 1883 roku przywilej na ulepszony lejek ze strzałką sygnałową, zaopatrzony automatycznym przyrządem do zamykania, na przeciąg drugiego roku.
Co się podaje do powszechnej wiadomości.
Lwów, dnia 23 lipca 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 sierpnia.

Od dawna w żadnej kwestyi dyplomatycznej akcya mocarstw nie była tak zgodną i stanowczą jak właśnie w sprawie, wywołanej ostatniemi czasy okólnikiem W. Porty, który, jak wiadomo, domaga się zniesienia zagranicznych urzędów pocztowych w państwie ottomańskiem. Okólnik ten wzbudził wszędzie przeświadczenie, iż żądanie W. Porty jest niesłuszne i bezpodstawne, bez wahania też wszystkie gabinety pospieszyły z odpowiedzią, dającą stanowczą odprawę dziwacznym roszczeniom Turcyi. Wymiana zdań, podjęta w tym przedmiocie pomiędzy pojedyńczemi gabinetami, zabrała zaledwie kilka dni czasu. Dnia 25 lipca bowiem rządy zostały oficyalnie zawiadomione o okólniku tureckim, a już dnia 27 lipca ambasadorowie uwierzytelnieni przy dworze sułtana, otrzymali polecenie oświadczenia W. Porcie, iż rządy ich nie mogą się przychylić do jej życzenia i że mocarstwa mają niezłomne postanowienie utrzymania i nadal swoich urzędów pocztowych na całym obszarze państwa ottomańskiego. Mocarstwa, dając powyższą odpowiedź, kierowały się wyłącznie względami rzeczowemi, W. Porta bowiem w swoim okólniku nie przedstawiła jakiejkolwiek rękojmi, iż po uchyleniu dotychczasowego stanu rzeczy, postara się o zorganizowanie takiej służby pocztowej, któraby zapewniała prawidłową i należycie uregulowaną komunikacyę i zabezpieczyła zagranicę przed niedogodnościami, jakieby musiały wyniknąć z opieszałości lub nieudolności organów, zostających pod wyłączną kontrolą W. Porty. Do pogorszenia sytuacyi Porty przyczyniła się niemało i ta okoliczność, iż prezydent szwajcarskiego rządu związkowego, pod którego opiekę chciała uciec się Turcya, odmówił w tej sprawie wszelkiej interwencyi, dając tem samem do poznania, iż żądanie jej uważa jako niesłuszne i wprost sprzeciwiające się interesom międzynarodowym Europy. W okólniku swoim wspomniała Porta, iż w razie, gdyby nie stało się zadość jej życzeniu, będzie zniewoloną uczynić odpowiednie kroki dla zabezpieczenia i użyczenia opieki własnym interesom. Turcya rzeczywiście doznała zawodu, lecz nikt nie przypuszcza nawet, aby w myśl powyższej pogróżki próbowała przeprowadzić przemocą to, czego nie zdołała dokonać na drodze dyplomatycznej.

To też interesowane mocarstwa oczekiwały z zupełnym spokojem dnia dzisiejszego, jako terminu, w którym według życzenia Turcyi miały być tam pozamykane zagraniczne urzędy pocztowe, i nie przypuszczały ani na chwilę jakichkolwiek z jej strony represaliów. Co do niektórych z tych urzędów, jak na przykład austryacko-węgierskiego w Konstantynopolu, już dla tego samego z góry wykluczoną jest obawa środków przymusowych, iż znajdują się one w gmachach ambasad, to jest na terytoryum, nie podlegającem władzy rządu tureckiego. Ze strony życzliwej zresztą zwrócono uwagę Porty, iż wszelkie środki gwałtowne mogłyby tylko skompromitować stanowisko Turcyi w międzynarodowym związku pocztowym, i stać się powodem jej wykluczenia z tego związku. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, iż wszystko zostanie po dawnemu, że słowem, obrót sprawy będzie taki, na jaki niezawodnie przygotowani byli ci, którzy ją podnieśli. Gdyby Porta mniej była skorą do dawania posłuchu różnego rodzaju doradcom, i zapatrywała się na rzeczy z oględniejszego stanowiska, nie byłaby z pewnością domagała się zbyt porywczo zmiany stosunków, uświęconych wiekami i tworzących podstawę międzynarodowego handlu i obrotu.

Sprawy krajowe.

(*Melioracye gruntowe*)

(Ciąg dalszy).

IV.

Objaśniwszy w powyższy sposób stronę ekonomiczną i stronę prawną projektu, wypada z kolei uwydatnić jego stronę finansową.

Przedewszystkiem przeto należy wziąć pod rozbiór pytanie w tej materyi najważniejsze: jaka ma być stopa procentowa od pożyczek melioracyjnych, czyli, co wychodzi na jedno, jaka ma być stopa procentowa nowego papieru publicznego, który wytworzonym być musi, gdyż Bank krajowy nie posiada odpowiedniego zasobu pieniężnego, nie jest więc w możności udzielania pożyczek gotowizną, i jedynie może być pośrednikiem między publicznością posiadającą gotowiznę i szukającą dla niej korzystnego umieszczenia, z jednej, a tymi, którzy wykonywając roboty melioracyjne, zapragną zapożyczyć fundusz na roboty te w gotowiźnie potrzebny, z drugiej strony.

Bank musi przeto pobierać od dłużnika taką samą stopę procentową, jaką ma wypłacać rzeczywistym wierzycielom, to jest tym, którzy, kupując obligacye melioracyjne, tej gotowizny dostarczą. Oznaczając rzeczoną stopę procentową, należy bezwątpienia mieć wzgląd na możność jej płacenia przez dłużników, ale należy jednocześnie zbadać, czy ta stopa będzie dostateczną zachętą dla owych wierzycieli, czy skłoni publiczność do umieszczania swej gotowizny w nowym papierze publicznym, wobec zwłaszcza tylu różnego rodzaju papierów lokacyjnych, będących w obiegu. Bank projektowałby jak najchętniej wytworzenie papieru nawet trzy-

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

(Bajka o braku materyału kronikarskiego. Najlepszym sezonem jest sezon martwy. Odwaga republikańska i monarchiczna. Fortepian wobec cholery. Groźne doniesienia z prowincyi.)

LII.

Potęguje się jęk tygodnikarzy brukowych całego świata na posuchę nowin i na osłabnięcie tętna tego życia, z którego mają zdawać sprawę. Nawet dwumilionowy Paryż nie stanowi tu wyjątku; powiadają, że wyjechał nad morze. W Warszawie ta anemia stołeczna tak się dała we znaki jednemu kronikarzowi, że zamiast jakichkolwiek nowinek lub spostrzeżeń z ulicy, salonu lub teatru, zmuszony był wydrukować swój kontrakt z wydawcą i dołączyć do niego kilka ustępów czysto lirycznej natury. W takich warunkach reasumowanie tego wszystkiego, co piszą europejscy moi koledzy, będące właściwem mojem zadaniem, jest nadzwyczaj trudne albo nadzwyczaj łatwe. Piszą, że nie mają co pisać i na tem koniec. Dlaczego nie mają o czem pisać, tego nie pojmuję. Żadne większe miasto nie wyludnia się nigdy tak, ażeby pilnemu badaczowi nie nastręczało nic ciekawego do zanotowania. Przeciwnie dopiero gdy się zacznie tak zwana *saison morte*, zaczyna człowiek spostrzegać, ile rzeczy godnych uwagi pomijał dotychczas z lekceważeniem, dlatego, że mu się zdawało, iż po za teatrem i po za pewnem kółkiem towarzyskiem życie wielkomiejskie nie istnieje wcale. Otóż istnieje ono w lecie i objawia się silniej i rozmaiciej i barwniej niż w owem zaklętem kółku sezonowem. Weźmy n. p. zabawy ogrodowe i wycieczki za miasto; czy to, co się tam widzi, nie jest godniejszem pióra fejletonisty od szablonowych sprawozdań z balów lub ckliwych spraw zakulisowych?

W opisie podobnych niedzielnych uroczystości letnich można rozwinąć talent pejzażysty i malarza rodzajowego, nie powtarzając się nigdy, nie kopiując nikogo i nie sztukując brakującej ilości wierszy częstem powtarzaniem takich gallicyzmów jak *pchutt*, *vlan* i t. p. Zresztą od biedy znajdzie się ta francuszczyzna także na festynach i na wycieczkach. Znajdzie się i inna, nie dalej jak na wałach Hetmańskich. Sam byłem raz mimowolnym słuchaczem rozmowy, prowadzonej akcentem mocno oryentalnym a następującym językiem:

— *Et que chasse maintenant Bertha?*
(dosłownie: *was treibt jetzt Bertha?*)
— *Oh! elle a la mélancolique....*

Dostają się tam czasem cięgi i niemieczyznie. Znaną jest w mieście anegdota o pacyentce ze sfer, w których przeważa akcent wyżej wspomniany, co to skarżyła się lekarzowi: *Ich bin sehr reizend, aber apetitlich bin ich sehr.* Miało to znaczyć, że cierpi na rozdrażnienie, ale ma przytem doskonały apetyt.

Nietylko zresztą urządzane umyślnie gromadzenia się narodku w lecie stanowić mogą pożądany temat dla fejletonisty. Ulice i targowice są istną kopalnią szkiców i obrazków z życia, potrzeba tylko obserwować je z owym filozoficznym spokojem, który cechować powinien kronikarza brukowego. We Lwowie n. p. byłaby między innemi do napisania fizyologia dorożkarza, przekupki, mieszczanki i przedmieszczanki, baby wiejskiej na targu, proletaryatu żydowskiego i t. d. i t. d.

Jeżeli zaś kronikarz nie chce zstąpić z wyżyn salonu albo sztuki, to któż mu każe zostawać w mieście? Dlaczego nie pospieszy tam, dokąd się jego specyalny „tout Paris" udaje, do Trouville, do Pustomyt, do Biarritz albo do Rozdołu? Ma Ostenda swój świat, ma go i Zimnawoda-Rudno; nic nie jest tak wielkiem, ani tak małem, ażeby się nie dało pomieścić w fejletonie. Małe rzeczy bywają nawet często wdzięczniejszem zadaniem opisowem, od wielkich. Osobliwie kronikarze polityczni, wdzięczni być powinni porze roku, która zmniejsza ich widokrąg. Czy potrafił kto być humorystycznym, dowcipnym, albo przynajmniej zajmującym w owych tygodniach, w których Wörth, Spicheren, Rezonville, Mars-la-Tour i Gravelotte następowały po sobie jak uderzenia piorunu, albo też w chwili, kiedy pod Sedanem rozstrzygały się losy narodów? Najgenialniejsze pióro pod względem efektów nie mogło wówczas rywalizować z iskrą elektryczną.

Jakże przeciwnie zręcznym jest wśród drobnych wypadków obecnej chwili fakt n. p. podróży ks. de Chartres do miast południowej Francyi, nawiedzonych cholerą! Prasa republikańska podniosła wielką wrzawę, iż książę, jako brat pretendenta do korony, dopuścił się tą podróżą demonstracyi politycznej. W ferworze zapomniano o tem, że co mógł zrobić hr. Paryża jako ochotnik, to może z obowiązku powinien był zrobić p. Grévy albo p. Ferry; zwłaszcza gdy jak się pokazuje, władze miejscowe wraz z odwagą straciły i głowę. Czyliżby w istocie potrzeba być nie-demokratycznym prezydentem albo ministrem, ale potomkiem rodu, którego członkowie od przeszło tysiąca lat noszą miecze u boku i korony na głowie, ażeby się nie bać zarazy? Czy Marsylijanka nie dodaje pp. republikanom otuchy do podróży do Marsylii? Snać nie. *Le jour du choléra est arrivé.*

W jednem z pism francuskich wyczytałem, że zdania lekarzy paryskich co do wpływu fortepianu na cholerę, są podzielone. Jedni utrzymują, że nie ma mikrobów tak wytrwałych, aby nie poginęły od jednej fugi Bacha albo fantazyi Liszta. Inni przeciwnie utrzymują, że istnieje *piano-morbus*, jako spotęgowany przypad azyatyckiej cholery.

Jeżeli tak jest w istocie, to błogosławiony Żegestów, z którego, według doniesień dzienników, wywieziono niedawno ostatni fortepian, tak, że stosy nut przywiezione przez późniejszych gości kąpielowych, zostały zupełnie nieszkodliwemi. Inne zdrojowiska są natomiast podobno bardzo zagrożone, codziennie bowiem prawie nadchodzą z nich hiobowe wieści o koncertach i wieczorkach muzykalno-deklamacyjnych. W pewnem miejscu przyszło nawet do większej katastrofy. Gra pewnej dyletantki sprawiła takie wrażenie, że czterech entuzyastów powiedziało sobie, iż po takiej biesiadzie artystycznej nie warto już żyć, gdyż podobnej rozkoszy po raz drugi spodziewać się nie mogą. W skutek tego wszyscy czterej wyskoczyli przez okno, i byliby się z pewnością pozabijali, gdyby nie to, że budynek, w którym odbywał się koncert, był parterowy.

JAN LAM.

procentowego, gdyby papier tak nisko oprocentowany, mógł w obecnych stosunkach znaleźć pokup po cenie zbliżonej do *pari*. I nie w interesie posiadaczy gotowizny ale właśnie w celu wytworzenia takiego papieru publicznego, któryby przez biorących pożyczkę, łatwo i nie niżej *pari* mógł być na gotowiznę zamieniany, przedwstępny projekt badał, jaka stopa procentowa nie narażałaby ich pod tym względem na zawód. Ostatnie bowiem słowo nie będzie w tym względzie słowem ani Banku krajowego, ani nawet słowem wysokiego Sejmu, lecz je dopiero wypowie publiczność, gotowiznę posiadająca.

Powyższe zasady, acz utarte a nawet elementarne, wypadało w tem miejscu uwydatnić w tym jedynie celu, aby odmiennych na ten przedmiot zapatrywań krakowskiego towarzystwa rolniczego nie pozostawić bez objaśnienia. Ono bowiem, poczytując stopę $5^1/_2$% oznaczaną w projekcie przedwstępnym za procent zbyt wygórowany, nietylko zażądało jej zniżenia do $4^1/_2$% rocznie, ale nadto wyraziło zdanie „że przyjęcia w pomoc przez Bank krajowy kapitałem dla melioracyi o tak wysokiej stopie procentowej, w żadnym razie nie można nazwać ani przysługą, ani spełnieniem obowiązku, a tem mniej dobrodziejstwem lub ofiarą. Każde bowiem, li tylko na zyski i to znaczne a pewne, obliczone prywatne, akcyjne przedsiębiorstwo, wobec tej stopy procentowej, a przytem warunków postawionych w projekcie, bardzo korzystne robiłoby interesa."

Chociażby te zarzuty były zasadnemi, musiałyby przecież w każdym razie zmienić adres, i być zwróconemi do posiadaczy gotowizny, którzy obligacye melioracyjne zechcą nabywać, a którzy znowu nie zrozumieją, aby do jakiej bądź „ofiary" mogli być pociągani, lub aby po nich „dobrodziejstwa" lub „przysługi" oczekiwano; lecz wedle odwiecznego nawyknienia nie przestaną obliczać, który z pomiędzy tylu papierów publicznych przychodzących na giełdę, będzie przedstawiał lokacyę pewniejszą lub korzystniejszą. Bank krajowy nie będzie zaś, a nawet nie mogłyby tu znaleźć dla siebie jakiejbądź korzyści, ani na pobieraniu chociażby najwyższej stopy procentowej robić „bardzo korzystnych interesów", skoro procent przez dłużnika uiszczany zawsze odda posiadaczom obligacyj melioracyjnych, w tej samej wysokości, w jakiej procent ten pobrał.

Galicyjskie towarzystwo gospodarcze nie uczyniło żadnej uwagi w przedmiocie stopy procentowej, przez projekt przedwstępny oznaczanej.

Jak już nadmieniono, ostatnie w tej kwestyi słowo wypowie publiczność; opierając jednak przewidywania nie na złudzeniu, którego, zwłaszcza w rzeczach finansowych, starannie unikać należy, ale na obecnych wymaganiach kapitału i na stanie targów pieniężnych, można przyjąć za rzecz niewątpliwą, że obligacye melioracyjne w ten lub inny sposób będą musiały przynosić posiadaczom procent wyższy niż 5 prc. na rok, inaczej bowiem nie znalazłyby chętnego pokupu. Kapitał zaś zawsze potrafi dojść do możebnie najkorzystniejszego oprocentowania, bez względu na to, w jakiej wysokości jest mu kupon wypłacany. Jeżeli ten kupon będzie wyobrażał procent wyższy niż 5 prc. rocznie, obligacye melioracyjne znajdą wtedy chętnych nabywców po swej imiennej cenie, a nawet dojść mogą do kursu nieco wyższego nad tę cenę. Jeżeli przeciwnie, kupon będzie wyrównywał procentowi 5 prc., giełda naznaczy wtedy rzeczonym obligacyom kurs niższy od ich imiennej ceny i uczyni to w takim stosunku, aby kapitałowi, kredyt melioracyjny obsługującemu, zapewnić takie oprocentowanie, jakiego zażąda. Ostatecznie przeto drogość lub taniość tego kredytu nie będzie zależną od wysokości kuponu, ale znajdzie swój wyraz w kursie obligacyj melioracyjnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sejmy krajowe.

Sejm bukowiński odbył wczoraj posiedzenie, o którego przebiegu jednak nic jeszcze do tej chwili nie wiemy. Głównym przedmiotem porządku dziennego posiedzenia był wybór członków wydziału krajowego. Czerniowiecka *Gazeta Polska* wnioskuje z obrad klubowych, że dotychczasowy skład wydziału ulegnie częściowej zmianie.

Komisya administracyjna po ukonstytuowaniu się odbyła pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem posła Antoniego Kochanowskiego we wtorek. Na porządku dziennym stał projekt zmiany ustawy gminnej, wniesiony przez wydział krajowy. Członkowie komisyi nie chcieli jednak zabierać głosu w tej sprawie, tłómacząc się tem, że muszą pierwej wybadać stanowisko swych klubów wobec projektu. Z tego powodu uproszono tylko zastępcę rządu hr. Kielmansegga, by wypowiedział swe zapatrywania na proponowaną ustawę, co tenże uczynił, oznajmiając, iż rząd zgadza się z projektem i tylko co do kilku drobnych szczegółów przy szczegółowej dyskusyi będzie żądał poprawek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Berlina.)

Dzienniki berlińskie donoszą o ciągłych wydalaniach poddanych rossyjskich z Berlina. Niektóre z nich są zdania, iż surowość policyi berlińskiej jest tylko odwetem za postępowanie policyi rossyjskiej, która w przeciągu ostatnich trzech miesięcy z Królestwa Polskiego wyprawić miała do granic Prus i Austryi znaczną liczbę cudzoziemców. Od 13 kwietnia do 13 lipca b. r. wydalono 38 obywateli Austryi, 30 Prus i 17 innych państw niemieckich, oprócz wielu obywateli innych państw.

Berl. Polit. Nachr. piszą, iż władze policyjne wszystkich prowincyj otrzymały rozkaz, aby pilnie przestrzegały święcenia niedzieli i innych dni świątecznych a wszelkich przestępców pociągały do odpowiedzialności i kary.

W sprawie przyszłych wyborów do parlamentu pisze *Weser Zeitung*, że przypuszczenie, jakoby wybory miały się odbyć już w drugiej połowie miesiąca września, nie odpowiada dotychczasowym dyspozycyom. Wedle źródeł kompetentnych — tak dalej pisze *Weser Ztg.* — mają się one odbyć w październiku, ale dotąd nie zapadła decyzya pod tym względem, czy mianowicie odbędą się w pierwszej, czy w drugiej połowie października. Prawdopodobniejszem jest, że wybory rozpisane będą na drugą połowę miesiąca października.

(Projekt wykształcenia elementarnego w Belgii.)

Projekt nowej ustawy o wykształceniu elementarnem w Belgii, wniesiony przez ministra spraw wewnętrznzch i oświaty Jacobs'a w dniu 23 lipca do Izby reprezentantów, ma naprawić to, co przez 5 lat psuli liberalni. Naczelną zasadę projektowanej ustawy stanowi to, z czego wychodziło i prawodawstwo liberalne z r. 1879, mianowicie, że w każdej gminie musi się znajdować jedna przynajmniej szkoła; ale zasadę tę ogranicza rozporządzenie, że szkoła ta nie koniecznie ma być gminną. Ministeryum katolickie nie dąży do zniesienia wolności nauczania, poręczonej przez konstytucyę, i jak było za panowania poprzedniego systematu tak i teraz istnieć będą mogły obok szkół gminnych szkoły wolne. Projekt p. Jacobs'a, podpisany przez wszystkich jego kolegów, zatem projekt *per excellentiam* rządowy, wprowadza obok dwóch rodzajów szkół gminnych i prywatnych jeszcze i trzeci. Pozwala mianowicie gminom przyznawać szkołom prywatnym charakter szkół gminnych i wspierać je swemi funduszami. Szkoły prywatne elementarne w Belgii przeważnie zostają w rękach duchowieństwa, w zastosowaniu zatem powyższej zasady, wykształcenie ludu w znacznej części gmin nieowianych duchem liberalnym, niezbyt zamożnych a pochopnych do uchylania się od ciężarów, prowadzone będzie w duchu stronnictwa dziś panującego. Cała waga nowego prawodawstwa leży w tem właśnie rozporządzeniu, ułatwiającem gminom kształcenie młodego pokolenia.

Nadzwyczaj ważnym jest przepis uświęcający swobodę nauczania przez dozwolenie nawet zamykania szkół gminnych, jeśli gmina uzna, że daleko korzystniejszem dla niej będzie przyznanie istniejącej już szkole prywatnej charakteru istytucyi gminnej. Przy takiem uprawnieniu gminy w okolicznościach wyżej powołanych, nauczanie świeckie istotnie znajdzie się wielce ograniczonem. Nie wina to jednak duchowieństwa, że ma swoje szkoły; wina liberalnych, że nie mają swoich, że wolą zakładać fabryki i handle niż szkoły. Gdzie istnieje swoboda myśli, wolność nauczania, tam każde indywiduum i każde stronnictwo winę przypisać sobie musi, że tak ono samo, jak powszechność narodowa odbiera wykształcenie nie po jego myśli.

Bezwzględność tej tendencyjnej swobody nauczania, która zwalnia nawet gminy od obowiązku utrzymywania szkół własnych, urzędownie gminnych, łagodzi zaraz przepis: że tam gdzie dwudziestu ojców rodzin zażąda utrzymania nadal takiej szkoły, szkoła ma nadal pozostać i być utrzymana przez gminę.

Naukę religii i moralności projekt Jacobs'a pozwala umieszczać na pierwszem miejscu planu szkolnego bądź jednej, bądź wszystkich szkół. Nauka przypadać będzie albo na pierwszą, albo na ostatnią godzinę czasu, przepisanego na znajdowanie się dzieci w szkole. Dziecko, któremu rodzice nie chcą dać nauki religijnej, może na nią nie uczęszczać, zmuszać go nie wolno. Krzyki zatem na to, że katolicy belgijscy gwałcą swobodę sumienia, są nieuzasadnione; więcej gwałciło je prawodawstwo liberalne przez rozporządzenie, że nauka religii udzielana będzie po lekcyach tylko w lokalu szkolnym — udzielana przez kogo?

O tem ustawa liberalna nie mówiła. Swobodę sumienia zabezpiecza rozporządzenie, że jeżeli dwudziestu ojców rodzin zażąda, aby ich dzieci nie słuchały nauki religii i moralności — którą w r. 1879 od religii odłączono — król może nakazać urządzenie dla tych dzieci odrębnej szkoły. Na odwrót gmina może być zniewolona do uznania i utrzymywania szkoły prywatnej, jeżeli w swojej publicznej szkole pomimo żądania dwudziestu ojców rodzin, nie zaprowadza nauki religii i moralności.

Państwo może otoczyć prywatne seminarya nauczycielskie swoją powagą, i wychowańcom ich dawać urzędy publiczne.

Liczbę szkół gimnazyalnych oznaczono w projekcie na 20, szkół wyższych elementarnych na 150 (z tych 50 dla dziewcząt.)

Nowy projekt szkolny ogranicza znacznie władzę rządu i nadzoru, służącą państwu. Państwo nie może wtrącać się do nauki religii i moralności, i oddaje ją zupełnie duchowieństwu. Szkoły gminne, tak urzędowe, jak półurzędowe i całkiem prywatne, zyskują większą swobodę; nie przestają jednak zostawać pod kontrolą władz administracyjnych, i to, co pisano w dziennikach liberalnych o uprawnieniu „zupełnego rozpasania," nie zgadza się z prawdą. Projekt wprowadza wreszcie państwową inspekcyę szkół.

(Skutki polityki Gladstona.)

Konserwatywna prasa angielska czuwa obecnie nad każdym krokiem politycznym kanclerza i powstrzymując się od wyrażania mu antypatyi, o której p. Gladstone jest aż nadto przekonany, ocenia przedmiotowo, ale z wielkim naciskiem wszystkie jego błędy. Niezadowolenie z polityki „pełnej podstępów", jak się wyrażają konserwatyści, wzmaga się w Anglii, tembardziej, że pomimo narażania honoru angielskiego, polityka ta nie wydała owoców dodatnich, a przyniosła za to same upokorzenia. Konserwatyści twierdzą, że fatalne położenie, w którem się Anglia znalazła, stworzył sam Gladstone, jakkolwiek zapewne wbrew swojej woli. *Globe* przechodząc do szczegółów w polityce najnowszej ery, a zatem do konferencyi, jako faktu, który miał wyzwolić Anglię z trudnego położenia, pisze: „Ufność ministrów Jej królewskiej Mości w pożądany obrót konferencyi, zmalała bardzo". Dalej twierdzi *Globe* z ironią, że ufność ta wygląda jak nieustannie opadający termometr. „We czwartek był p. Gladstone pełen otuchy, że w poniedziałek będzie mógł parlamentowi zakomunikować coś stanowczego o konferencyi. Nazajutrz wieczór p. Granville znowu miał nadzieję złożyć jakieś oświadczenie. Poczekamy do poniedziałku, lecz mimo to jesteśmy przekonani, że i w poniedziałek, albo usłyszymy coś, lub nic nie usłyszymy. We czwartek odbyło się posiedzenie, ale, o ile się zdaje, zamierzona przez Anglię redukcya procentów napotyka na te same trudności, co przedtem. Mamy zatem przed sobą następujące drogi wyjścia: albo zgodzić się na propozycye francuskie, lub też pozwolić na rozbicie się konferencyi, albo nakoniec załatwić prowizorycznie stan skarbowości egipskiej, a prace konferencyjne odroczyć." *Quarterly Review* w artykule poglądowym na zagraniczną politykę Gladstona, daje retrospektywny rzut oka na najświeższe wypadki i nie szczędzi kanclerzowi nagany. Dziennik ten niezadowolony jest szczególniej z wyboru „przyjaciół Anglii". Przyjaźń Francyi nie byłaby do pogardzenia, wszelako kurtoazya nie powinna się posuwać tak daleko, żeby dla czyichś, poświęcać własne interesa. Dziennik rzeczony donosi zarazem, iż rząd kazał wydrukować wszystkie akta, odnoszące się do konferencyi, mógłby zatem razem z oświadczeniem p. Gladstona przedstawić Izbie gmin „Księgę błękitną".

Nie brak w Anglii także innych głosów mężów poważnych i fachowo wykształconych, którzy w dziennikach starają się wykazać, że skutki polityki p. Gladstona zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz przedstawiają się jako pasmo klęsk Anglii. I tak w *Times* admirał Robinson i Arnold Forster zajmują się sprawami marynarki i udowadniają, że ta pierwszorzędnego dla Anglii znaczenia gałęź jest zupełnie zaniedbana, że marynarka wojenna znajduje się w stanie rozpaczliwym. Niektóre dzienniki konserwatywne odzywają się z ironią, że p. Baring, były rezydent angielski w Egipcie, a obecnie jeden z członków komisyi finansowej zachorował, ale, dodają, zapewne z rozkazu wyższego, ażeby tem oczywiściej przekonać wszystkich o konieczności odroczenia prac konferencyjnych.

O ciekawym fakcie nakoniec donosi londyński korespondent *Kölnische Ztg.*, a to w kwestyi redukcyi procentów. „Myśl redukcyi prowizyi, pisze on, jak mnie zapewniają nie powstała bynajmniej z pobudek skarbowości niedołężnej, ale po prostu z pobudek politycznych. Redukcyi tej potrzebował p. Gladstone, ażeby pozyskać uznanie frakcyi radykalnej, która nie przestaje robić wycieczek i z pod ziemi dobywać argumentów przeciw wszystkim posiadaczom jakichkolwiek papierów egipskich. Szło także o to, ażeby w razie potrzeby pozyskać tę wrzaskliwą frakcyę dla myśli wyprawy sudańskiej. Koszta nie byłyby większe, jak niegdyś na wyprawę abisyńską, które wynosiły 14 milionów funtów."

(Odroczenie kortezów hiszpańskich.)

Sesya kortezów, otwarta dnia 20 maja orędziem królewskiem, została w tych dniach odroczoną do zimy. Była ona prawie wyłącznie poświęcona obradom adresowym, wśród których jednak poruszono wiele ważnych spraw, nie zostających w ścisłym związku z samym przedmiotem. O zajściu, jakie miało miejsce z powodu wystąpienia ministra Pidali w obronie świeckiej władzy Papieża, pisaliśmy w swoim czasie obszerniej. Godnem uwagi było stanowisko, zajęte na ubiegłej sesyi przez stronnictwo, pod przewództwem Sagasty. Członkowie jego odznaczali się gwałtownemi wycieczkami przeciw polityce gabinetu Canovasa del Castillo, dając wyraz swojemu niezadowoleniu z powodu usunięcia ich od rządu. Przedewszystkiem u samego Sagasty dał się dostrzegać brak taktu i politycznej rozwagi, co tembardziej raziło u męża, przypominającego ciągle, iż stoi niewzruszenie przy zasadach monarchicznych. Oskarżał on prezesa gabinetu o popieranie kosztem stronnictwa prawdziwie liberalnego lewicy dynastycznej i o dążenie do zadania ciosu instytucyom liberalnym. Canovas, który wśród rozpraw zabierał głos kilkakrotnie, wypowiedział przy zamknięciu dyskusyi wielką mowę, udowadniając, że zwycięstwo stronnictwa konserwatywnego było tylko następstwem rozdwojenia w obozie lewicy dynastycznej i niepopularności Sagasty, do której przyczyniły się głównie wypadki w czasie pobytu króla Alfonsa w Paryżu.

Prezes gabinetu rozwijał następnie program stronnictwa konserwatywnego, który obejmuje wszelkie te swobody, jakie tylko dadzą się pogodzić z utrzymaniem porządku i wzmocnieniem instytucyj monarchicznych. Mowca oświadczył, iż był zawsze przeciwnym przywróceniu konstytucyi z roku 1869, dodał jednak, że gdyby takowa z przyzwoleniem króla miała być kiedyś przez Izby wskrzeszoną, uszanuje ją, i nie będzie się starał czynić w niej zmian, pod warunkiem jednakże, iż nabierze silnego przekonania o jej nieszkodliwości dla prerogatyw korony. Prezes gabinetu oświadczył wreszcie z naciskiem, że dopóki on będzie u steru, nie dozwoli na podkopywanie istniejącego prawnego stosunku. Adres w odpowiedzi na orędzie królewskie uchwaliły następnie kortezy znaczną większością głosów. Budżet na rok 1884/85 został wprawdzie Izbie przedłożony, nie mógł być jednak przedyskutowany.

KRONIKA

— **Wykaz I składek** na dotkniętych powodzią, które dotąd wpłynęły do c. k. Prezydyum Namiestnictwa:

Oprócz hojnych darów Najj. Państwa i Najd. Członków Rodziny cesarskiej, w łącznej sumie 26.100 zł., złożyli (w porządku chronologicznym): 1. Na ręce c. k. starostwa w Brodach Wł. hr. Russocki 10 zł., Leon Sigall 5 zł., Alfred Hausner 10 zł., dom bank. Nathanson i Kallir 50 zł., ks. Jan Kowalski 2 zł., dr. Wilh. Ornstein 3 zł., Wawrz. Artymowicz 3 zł. 2. C. k. uprzyw. kolej Północna 5.000 zł. 3. Na ręce c. k. starostwa w Rawie 50 zł. 4. C. k. uprzyw. kolej Karola Ludwika 5.000 zł. 5. Centralne stowarzyszenie „Kosmos" w Wiedniu 100 zł. 6. Na ręce c. k. starostwa w Wieliczce ks. pleban Ludwik Kusionowicz 10 zł., ks. Michał Kolor 2 zł., włościanie gminy Wrząsowice 4 zł 84 ct. 7. Br. Rothschild 5.000 zł. 8. Hr. Karol Mier 1.000 zł. 9. Na ręce c. k. starostwa w Żywcu: ks. Makary Maniecki 5 zł., ks. Łopaciński 2 zł., Leopold Morawetz 5 zł., Julian Poznański 1 zł., Józef Rudzki 1 zł., Jan Kaleczyński 2 zł., Wład. Janowski 1 zł., Ferd. Rotter 1 zł., Karol Bochenek 50 ct., Karol Jakubowski 50 ct., Alfred Hohman 1 zł., ks. Procner 8 zł., Antoni Michałowski 20 zł., Teofil Chwalibóg 5 zł., Józef Lazarski 5 zł., dr. Władysław Bogdani 10 zł., Męciszewski 5 zł., Wojc. Szwed 5 zł., Bielewicz 5 zł., Jan Mierowski 5 zł., Stan. Głę-

bocki 2 zł. 10. Na ręce c. k. starostwa w Zaleszczykach: br. Seweryn Brunicki 60 zł., Eugeniusz Lachawski, Paweł Ilnicki i Szloma Kaffler po 5 zł., Prot Klusik, dr. Omeiss, Aba Baral, Leon Schiller i Chaim Sternlieb po 3 zł., dr. Falmer, dr. Weinstein, Antoni Gałuszka, Kühdorf, Abr. Garfünkel, Michał Bauer, Piotr Bogdanowicz, Szlama Rosenzweig i Ziema Rosenzweig po 2 zł., Stanisław Jasiński, Franciszek Niżankowski, Michał Grabski, Wilh. Gutter, Jak. Bogdanowicz, Maciej Kubielka, Zygm. Dawid, Jul. Chowaniec, Karol Becker, Brodacka, Strzelecki, Stan. Szymonowicz, Knauerowa, Garfünklowa, Ant. Sanocka, M. Harnik, N. Preninger, Halstein, Liber Ladenheim, Kohn, N. Weisser, Wilczek, dr. Czerkawski i Sucher Lemport po 1 zł., Leop. Schreyer, M. Szymonowicz, Sidorowicz, E. Geringer, Stan. Andruchowicz, Wildman, Tumin, Brück, Haber, Hornik, Glaser, Hersch Oberwäger i Jankel Tattelbaum po 50 ct., Szeparowicz 40 ct., Padalewska 30 ct., NN., Fr. Jauretz, Ant. Czajkowski, Hadali i Cewa po 20 ct., Jakubowski, Hawadek i Sz. Rosenblatt po 10 ct., Goldhirsch 5 ct., Grzeg. Żukowski 50 ct., NN. 1 zł. (C. d. n.)

— **Portret olejny dr. F. Smolki,** malowany przed 35 laty przez ś. p. Szlegla, gdy Jego Ekscelencya przewodniczył sejmowi w Kromieryżu, znajduje się obecnie na wystawie sklepu p. Ed. Hawranka przy placu św. Ducha. Charakterystyczne rysy, oraz wąsy i broda wówczas młodej jeszcze postaci zdaleka już uwydatniają i dają nam poznać postać sędziwego dziś Prezydenta Rady państwa.

— **Termin składania fasyj** do wymiaru podatku domowo-czynszowego w mieście Lwowie na rok 1885, ustanowiony został do końca sierpnia b. r. Bliższe w tym przedmiocie szczegóły zawiera obwieszczenie c. k. administracyi podatków, które podane będzie w „Dzienniku urzędowym" *Gazety Lwowskiej*.

— **Przerwanie chmur i powodzie.** Z Brzeżan, dnia 31 lipca donosi nam depesza telegraficzna: Według otrzymanych wiadomości, grobla stawowa w Uznaniu przerwana. W Pomorzanach przerwanie chmury. Woda w brzeżańskim stawie od godziny 4 po południu groźnie przybiera. Gościniec rządowy ku Podhajcom i krajowy do Tarnopola zagrożony. Wszelkie środki ostrożności przez c. k. starostwo na razie zarządzone. — Jednocześnie donoszą nam z Konkolnik: Wczoraj wieczór około godziny wpół do 9, prawdopodobnie w skutek przerwania chmury, powstała nadzwyczajna powódź. Gminy Bybło, Zagórze konkolnickie, Konkolniki, Słoboda konkolnicka, Meducha, Międzyhorce, Siemikowce, Tustań ucierpiały pierwsze więcej, drugie mniej. Komunikacya przerwana. Poczta Halicz-Bołszowce, Konkolniki-Horożanka dziś nie kursuje.

(*G*) **Kolonia wakacyjna chłopców** w Hucie Korostowskiej. Uzupełniając doniesienie moje o podróży pierwszej seryi wakacyonistów lwowskich do Huty, nadmieniam, że p. Roman Tyszownicki w Synowódzku Wyżnem wyprawił formalną ucztę dla dziatwy, w której wzięło także udział wiele osób ze Skolego i niektórzy goście kąpielowi z Korczyna. Dla podniesienia ochoty sprowadził gościnny gospodarz muzykę ze Stryja, można sobie więc wyobrazić radość chłopaków w obec takiej niespodzianki. — W pierwszej seryi kolonii wakacyjnej (od 16 lipca do 7 sierpnia) są następujący uczniowie w liczbie 46: Berucha Gustaw, Chudzikiewicz Tadeusz, Czajkowski Karol, Dębicki Jan, Dzikowski Maryan, Frajrych Józef, Górski Antoni, Jakób Stanisław, Jarosławski Michał, Jaskólski Stanisław, Jaźwiecki Szczepan, Jędrzejewski Włodzimierz, Karnecki Feliks, Karpiński Józef, Karpiński Karol, Klamut Kazimierz, Koczarski Józef, Kozłowski Tadeusz, Kryda Jan, Łopatiak Mikołaj, Łoziński Wiktor, Łysakowski Władysław, Machalski Maryan, Metz Zygmunt, Michałowski Kazimierz, Nettik Tadeusz, Niemczycki Stanisław, Nowakowski Władysław, Onyszkiewicz Witold, Paszkowski Józef, Pleus Gustaw, Poselt Robert, Sąsiada Stanisław, Sikorski Zdzisław, Sliziuk Wiktor, Supiński Józef, Szczepański Kazimierz, Szczurkiewicz Bolesław, Szczurkiewicz Ferdynand, Terlecki Eugeniusz, Terlecki Włodzimierz, Terlecki Zygmunt, Vetter Edmund, Winiarz Maryan, Władyczyn Antoni, Wysocki Edward. Między uczniami tymi dwaj złożyli całą opłatę, trzej pół opłaty, wszyscy inni przyjęci zostali bezpłatnie. Lokal, w którym się mieści kolonia wakacyjna, jest pod każdym względem odpowiedni: jest to obszerny budynek drewniany o 16 pokojach i wielkiej sali jadalnej; szerokie, kryte korytarze ciągną się wzdłuż całego budynku. W razie więc deszczu i niepogody, mają chłopacy podostatkiem miejsca do zabawy i do swobodnego ruchu. Kuchnię prowadzimy tu we własnym zarządzie, wikt jest w skutek tego smaczny, zdrowy i względnie tani. Zawdzięczamy to uprzejmości tutejszego leśniczego p. Landy, który zajął się zakontraktowaniem potrzebnych wiktuałów i umożliwił nam prowadzenie własnego menażu, co pod każdym względem na korzyść wychodzi. Stan zdrowia chłopców jest wyborny; wszyscy bez wyjątku są zdrowi, wszyscy ogorzeli, zyskali na siłach, a przedewszystkiem na humorze, na którym tu w ogóle nie zbywa, bo malcy od rana do wieczora bezustannie się bawią najswobodniej i używają w całej pełni rozkoszy wakacyjnych. Tuż przed budynkiem, w którym kolonia jest umieszczona, płynie górska rzeka Orawa, dopływ Oporu; dziatwa jednakże od kilku dni nie używa już kąpieli, ponieważ od ostatniego deszczu powietrze znacznie się ochłodziło. Za to używają sobie chłopcy spacerów do woli, a wyćwiczyli się już w chodzeniu tak, że bez najmniejszego utrudzenia robią marsz jednomilowy, przyśpiewując sobie w takt wesołe piosenki. W dzień dżdżysty zbiera się wiara w obszernej sali jadalnej i bawi się w gry towarzyskie pod kierownictwem nauczycieli, którzy nieustanną opieką otaczają powierzoną ich pieczy młodzież. Najulubieńszą grą na wolnem polu jest piłka, krokiet, strzelanie do celu z flobertów i wspinanie się na tyczkach, w czem niektórzy już wielkiej nabyli wprawy. Za tydzień skończy się już trzytygodniowy sezon pierwszej seryi, która dnia 7 sierpnia wieczorem o godzinie 8 przybędzie do Lwowa, ustępując miejsca seryi drugiej, która dnia 9 sierpnia rano o godzinie 7 wyjedzie ze Lwowa.

— **Pani Modrzejewska,** wróciwszy z podróży artystycznej po Ameryce do Europy, przedwczoraj przybyła w dobrem zdrowiu do Krakowa, zkąd następnego dnia udała się na kilka dni do Poznańskie. Znakomita artystka zamierza resztę lata przepędzić w Zakopanem.

— **Na cześć Domeyki** odbyła się przedwczoraj w wielkiej sali Strzelnicy miejskiej w Krakowie uczta, która, jak opowiada *Czas*, pomimo wyjazdu wielu osób do wód i na świeże powietrze, zgromadziła kilkudziesięciu uczestników. Ks. biskup krakowski zaszczycił ucztę swą obecnością, niemniej delegat c. k. Namiestnictwa hr. Badeni, prezydent miasta dr. Weigel, JE. pan Paweł Popiel i t. d.; głównego kontyngensu dostarczyli profesorowie uniwersytetu i członkowie Akademii umiejętności, oraz lekarze i przyrodnicy krakowscy. Toast na cześć Domeyki wzniósł pan Paweł Popiel, podnosząc zalety umysłu i charakteru solenizanta. „Czy jako żołnierz, czy jako mąż stanu, czy wieszcz, czy uczony, zasługuje się wysoce ojczyznie każdy, kto pracą i zdolnością swą okrywa czcią imię polskie wobec zagranicy i świata. Tak ty, tysiąc mil od Polski dla Polski przecie pracowałeś. Okryty sławą, otoczony rodziną, przyjaciółmi, wielbicielami i dostatkiem: nie brakowało ci niczego prócz .. powietrza polskiego i ziemi ojczystej, którą wracasz ucałować przed śmiercią". Przemówienie to, w którem znalazł też miejsce piękny zwrot do religijnych przekonań Domeyki, wywołało silne wrażenie na wszystkich słuchaczach, a Domeyko zaledwie mogąc opanować wzruszenie, odpowiedział na nie ze znaną swoją skromnością, wymawiając się od pochwał za pracę, którą uważa za spełnienie prostego obowiązku i kładąc nacisk na to, że przyjechał oglądać groby przodków i królów, płakać nad dawną ojczyzny świetnością, a zastał ruch, życie, zastępy młodych pracowników i młode serca w około bijące. Dziękując za przyjęcie, które mu „sprawiło rozkosz, jakiej w życiu nigdy nie doznał", wzniósł toast na cześć ducha polskiego. Wśród wesołej rozmowy i ożywionych opowiadań o przeszłości i teraźniejszości, zeszło prędko parę godzin i zaledwo przed jedenastą rozeszli się biesiadnicy, wynosząc w sercu podniosły nastrój i piękne wspomnienie.

— **Wykaz XXVII składek** na dotkniętych powodzią, które wpłynęły do kasy Banku krajowego na ręce naczelnego dyrektora tegoż Banku, pana Antoniego Wrotnowskiego: Przez pośrednictwo administr. *Szkoły*: uczniowie szkoły w Grzymałowie 3 zł. 50 ct. Przez pośrednictwo towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, złożone składki do byłego komitetu w Krakowie: gmina Piotrowice przez ks. Adolfa Brandta 72 zł. 80 ct., składka od tegoż 5 zł, zwrot zaliczki, powziętej przez komisarza starostwa w Tarnowie Rodera 114 zł. 44 ct. Razem 192 zł. 24 ct. Przez pośrednictwo wydziału Rady powiatowej w Jaworowie: wydział Rady powiatowej w Jaworowie 100 zł., gmina Gnojnice 11 zł. 74 ct., gmina Wola gnojnicka 5 zł., gmina Nahaczów 15 zł., gmina Swidnica 3 zł., gmina Młyny 2 zł. 50 ct., gmina Drohomyśl 6 zł., gmina Krakowiec 20 zł., gmina król. miasta Jaworowa 25 zł. Razem 188 zł. 24 ct. Przez administracyę *Gazety Narodowej*: bankier Jakób Stroh złożył nadesłaną kwotę od hr. Lesserów z Kissingen, w połowie dla Galicyi, w połowie dla Królestwa Polskiego 200 zł. Przez pośrednictwo Izby handlowej we Lwowie: Buber Salomon 5 zł., Bauman Mojżesz 5 zł., Wang Juliusz 10 zł., Chajes Joachim 5 zł., Krzyżanowski Kalikst 5 zł., Groman Karol 5 zł., Piepes Jakób 5 zł., Głodziński Franciszek 5 zł., Miączyński Piotr 3 zł., Rucker Zygmunt 10 zł., Gall Emanuel 10 zł., Löwenherz Dawid 5 zł., Russmann Ignacy 5 zł., Lilienfeld Ize 5 zł. Razem 83 zł. Józef Mysłowski z Iwonicza 50 zł. Ogółem do dnia dzisiejszego wpłynęło do kasy Banku krajowego 47.936 zł. 97 ct. w. a.

— **Dr. Józef Wysocki,** lekarz w Złoczowie, zobowiązał się bezpłatnie leczyć członków oddziału złoczowskiego towarzystwa *Rodzina*. Za ten szlachetny czyn obywatelski wydział centralny składa dr. Wysockiemu gorące podziękowanie.

— **Zgubiono** w podróży wozem z Doliny do Kałusza abszyt i świadectwa służbowe Maryana Łazowskiego. Znalazca proszony jest o zwrócenie tych dokumentów za stosowną nagrodą ich właścicielowi w c. k. starostwie lwowskiem.

= **Zwłoki dziecka** nowonarodzonego znaleziono dnia wczorajszego na starem okopisku. Przez komisaryat II dzielnicy odesłano je do kostnicy szpitala żydowskiego.

= **Urodziny w wagonie.** Marya Lisowska, ze Lwowa rodem, 23 lat licząca, sługa zostająca w obowiązku u p. B. H. oficyała pocztowego pod l. 10 Rynek, powracając pociągiem kolei Karola Ludwika do domu, powiła dziecię płci męskiej w wagonie 3 klasy, między Zimnowodą a Lwowem. Doraźnej pomocy udzielił jej dr. Tadeusz Krowiński, który jechał tym samym pociągiem.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pani F. L ulica Żółkiewska l. 121 pugilares z kwotą 4 zł. 50 ct.; pani W. P. ulica Czarnieckiego l. 4, płaszczyk granatowy, wartości 20 zł.; panu Z. D., srebrny zegarek, podwójnie kryty, remontoir, wartości 22 zł., a E. E.. ulica Bożnicza l. 11, kwotę 68 zł., bindę perłową, wartości 40 zł. i książeczkę kasy oszczędności na 40 zł.; pani M. K. z Uhnowa, z kieszeni, parę kolczyków złotych z brylantami, wart. 50 zł. i kwotę 10 zł.; panu N. S. bieliznę z literami N. S., łącznej wartości 50 zł.; panu L. F., ulica Objazd l. 6, ze strychu, bieliznę i serwetki fryzyerskie z literami L. F., wartości 100 zł. — Znaleziono przed 4 tygodniami na Pohulance złoty pierścionek z brylancikami; czarny jedwabny parasol; książkę oprawną do modlenia; chustkę tybetową w kwiaty.

— **Pomnik Wiktora Emanuela.** Rzymski korespondent *Gaz. Warsz.* opowiada: „Wspomniałem już wam w ostatnim liście o przepysznym pomniku, który podług genialnego planu młodego hrabiego Sacconi'ego mają wznieść na prawym rogu Kapitolu, na pamiątkę Wiktora Emanuela, a na którego fryzie będą wyryte słowa powiedziane przez „króla zjednoczyciela" w pierwszej pamiętnej mowie tronowej, wygłoszonej w Rzymie: *Ci siamo e ci resteremo*: „jesteśmy tutaj i tu zostaniemy". Środek tego architektonicznego arcydzieła ma stanowić konny posąg króla, na który *Gazeta Ufficiale* konkurs ogłasza, mający się przeciągnąć do 28 lutego 1885 r. Postument tego pomnika będzie miał 12 metrów wysokości, posąg zaś sam od kopyt konia do głowy jeźdźca 8 metrów. Wzory gipsowe, podawane przez współubiegających się, powinny mieć połowę naturalnej wielkości. Komisya, czuwająca nad wykonaniem całego pomnika ma za prezesa p. Depretis'a i składa się z senatora Fiorellego, komisarza starożytności, z posła Correntiego, w. kanclerza orderów państwa, z posła barona De' Renzis'a znakomitego pisarza i krytyka estetycznego i z inżyniera Canevariego, znanego architekta. Spodziewają się, że król będzie mógł położyć pierwszy kamień pomnika dnia 2 października b. r., jako w 14 rocznicę plebiscytu Rzymian, który przyłączył Wieczne miasto do korony włoskiej 1870 r., jednak nie wiadomo, czy trzy niespełna miesiące wystarczą, aby oczyścić prawy róg Kapitolu z niezliczonych domów i gmachów średniowiecznych bez żadnej artystycznej wartości, oblepiających zewsząd z tej strony pochyłość i podnóże głośnego na cały świat pagórka tryumfatorów. Tym sposobem oprócz placu na jego wierzchołku, w dawnem *intermontium*, gdzie stoi starożytny konny posąg Marka Aurelego, opiewany przez Mickiewicza, Kapitol będzie posiadał drugi plac na wyższym swoim rogu, gdzie się wznosiła niegdyś farna Jowisza świątynia. Kiedy staroświeckie rudery runą a prześwietny ów pomnik z białego karraryjskiego marmuru, z bronzowym pośrodku posągiem, na który przeznaczono 50 milionów, stanie na ich miejscu w całej swojej greckiej czystości a wspaniałości rzymskiej, widać będzie jego profil z Corso, za weneckim pałacem. Będzie to godna Wiecznego miasta i Kapitolu ozdoba, dzieło nowego a prawdziwego budowniczego, który się objawił w tutejszym krajowcu i obywatelu rzymskim, a synowcu kardynała dziekana.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 31 lipca*).

(*L.*) Przewodniczący p. Dąbrowski. Urlopy otrzymali radni: dr. Gryziecki, dr. Czyżewicz i prezydent p. Dąbrowski na ośm dni.

Dr. Czyżewicz przedłożył wnioski tyczące się pewnych zarządzeń na wypadek pojawienia się cholery w mieście. Nad środkami, które mają uchronić nas od strasznej epidemii, obradują obecnie wspólnie obie Rady zdrowia, t. j. miejska i krajowa, a wnioski i uchwały powzięte przez obie magistratury, dzielą się na kilka kategoryj. Na razie domagają się obie Rady ścisłej rewizyi kanałów, na który to cel potrzeba miesięcznie 120 złr. Dalej chodzi o utrzymanie jak największej czystości po domach prywatnych, a żeby cel ten został osiągnięty, konieczną jest rzeczą, iżby już obecnie podwórza w domach prywatnych były należycie wybrukowane a ścieki nieczystości odpowiednio urządzone. Jest także rzeczą niezbędną, ażeby na każdem podwórzu, w miejscu stosownem, urządzony był śmietnik. Postulata powyższe, stawione przez połączone Rady zdrowia, a ujęte w formę wniosków, uchwaliła Rada, nadto zaś zgodnie z wnioskiem referenta, wyznaczyła do dyspozycyi prezydenta kwotę 10.000 złr., która ma być użytą dopiero wówczas, gdyby w mieście pojawiły się wypadki cholery.

P. Dymet zwrócił uwagę, że w chwili, w której mowa o utrzymaniu czystości w mieście, wartoby się zastanowić nad kwestyą, w jaki sposób możnaby zapobiedz szerzeniu się zabójczych miazmatów i fetorów z t. z. „złotego mostu", gdzie wszelkie nieczystości bywają składane? Dr. Czyżewicz odpowiedział, że nad tą kwestyą zastanawiają się również obie Rady zdrowia, a po zapadłej w tej mierze decyzyi, będą Reprezentacyi przedłożone stosowne wnioski.

P. Heppe poruszył inną sprawę, która od wielu lat nie schodzi z porządku dziennego, a mianowicie kwestyę uregulowania koryta Pełtwi. Szanowny mowca zapytuje prezydenta, w jakim stadyum znachodzi się sprawa ekspropriacyi gruntów, która jedynie umożliwi uregulowanie koryta Pełtwi, przez nadanie wodzie należytego spadu? P. Dąbrowski odpowiedział, że kwestya ekspropriacyi gruntów spoczywa obecnie w trzeciem biurze, ale wkrótce wpłynie do magistratu, a względnie do właściwej sekcyi.

Dr. Zucker podniósł ponownie sprawę wywozu nieczystości z cytadeli. Przed dwoma tygodniami szanowny mowca naszkicował jaskrawo rozpaczliwe położenie mieszkańców przy ulicach: Kopernika, Ossolińskich, Słowackiego, Mickiewicza, Jagiellońskiej i w ogóle przy ulicach, przez które co nocy przejeżdżają otwarte beczki, napełnione nieczystościami z cytadeli, i domagał się energicznego wystąpienia magistratu. Mimoto nie widać zgoła żadnej interwencyi z tej strony, albowiem nie dalej, jak we środę, po godzinie 10 w nocy, mowca wspólnie z innym radnym musiał przejść ulicą Słowackiego i Ossolińskich, i nie ma słów. któreby oddały stan powietrza, jaki panował na tych ulicach po przejeździe fatalnych beczek. Wobec faktu, że co nocy atmosfera w naludniejszej i najpiękniejszej części miasta jest zatrutą zabójczemi wyziewami, wszelkie rozprawy nad czystością, desinfekcyą. nad poprawą stosunków zdrowotnych i t. p. zakrawają na farsę. Od wielu lat mieszkańcy przy ulicach wymienionych proszą, błagają o skasowanie tak fatalnego sposobu wywożenia nieczystości, ale niestety, dotychczas bezskutecznie. Mowca uprasza tedy ponownie p. prezydenta, ażeby energicznie zajął się to sprawą.

P. Dąbrowski odpowiedział, że wydał nakaz, ażeby nieczystości były wywożone w beczkach zamkniętych; gdyby nakazu tego nie przestrzegano, zasystowane będą roboty przedsiębiorcy około czyszczenia kanałów na cytadeli.

W ciągu kilkunastu lat ostatnich mieliśmy we Lwowie najrozmaitsze systemy wywożenia śmiecia z domów prywatnych. Trudniło się tym wywozem najpierw miasto, a gdy ten system dał mieszkańcom powód do narzekań na nieporządki, panujące po domach z powodu nagromadzenia śmiecia, objął tę czynność przedsiębiorca p. Borkowski. Wkrótce jednak podniesiono znowu narzekania, tak, że miasto wywóz śmiecia objęło znowu we własny zarząd; mierzono śmiecie na metry i kubaturę, potem zaprowadzono ryczałt a koszta połączone z wywozem śmiecia z domów prywatnych, repartowano na właścicieli domów. System ten okazał się także niepraktycznym. Właściciele domów narzekali na rzekomo wielkie ciężary spadające na nich, a gmina zrobiła znowu przykre doświadczenie, że ten system jest zanadto kosztowny. W r. z. ustanowiono specyalną komisyę, która miała zastanowić się nad ważną kwestyą, jaki system wywożenia śmiecia z domów prywatnych, byłby ostatecznie dla Lwowa najodpowiedniejszy. Po długich naradach przyszła komisya do przekonania, że utrzymanie czystości w mieście, a więc przedewszystkiem w domach prywatnych, jest obowiązkiem gminy tak samo, jak n. p. dostarczenie mieszkańcom dobrej wody do picia, albo oświetlenie ulic, utrzymanie spacerów publicznych i t. d., a wychodząc z tej zasady, uchwaliła, że począwszy od 1 stycznia 1884 powinna gmina własnym kosztem, bez wstawiania do budżetu z góry jakiejkolwiek ograniczonej kwoty wywozić śmiecie z domów prywatnych, i nie domagać się od właścicieli domów pokrycia tych kosztów. Na tę zasadę i uchwałę komisyi zgodziła się sekcya, a wczoraj także i pełna Rada.

Pan W. Rudkowski odstąpił gminie bezpłatnie 106 sążni kwadratowych gruntu ze swojej realności pod l. 490 1/4 na urządzenie ulicy, prowadzącej do parku stryjskiego. Reprezentacya przyjęła ten dar i uchwaliła podziękować szanownemu dawcy.

Wydział krajowy zwrócił uwagę magistratu na godła kupieckie i markizy, umie-

szczone w poprzek chodników i tak nisko, że utrudniają komunikacyę, narażają przechodniów na uszkodzenia, a w nocy zasłaniają światło lamp gazowych. Urząd budowniczy, a zgodnie z nim magistrat i sekcya III, uchwaliły zupełne skasowanie poprzecznych godeł. Sekcya IV atoli sprzeciwiła się powyższej uchwale, i domagała się od urzędu budowniczego poczynienia innych wniosków. Urząd ten wniósł tedy, że godła poprzeczne mogą być umieszczone w wysokości co najmniej 3 metrów nad powierzchnią chodników, i że nie mogą wystawać nad 50 centymetrów od lica domów, jakoteż nie mogą być większe nad 50 centym. w kwadrat. Z małemi modyfikacyami zgodziły się na te wnioski sekcya III i IV, tudzież pełna Rada.

Ogrodnik miejski przedłożył urzędowi budowniczemu szczegółowy plan urządzenia ogrodu Miejskiego w ten sposób, iżby główna alea, będąca niejako przedłużeniem ulicy Majerowskiej, a dzieląca ogród na dwie nierówne części, została przeistoczona w węższe ścieżki, i ażeby na niej urządzono klomby, gazony, i t. p. Urząd budowniczy akceptował dobrze obmyślony plan ogrodnika miejskiego; koszta wykonania jego obliczono na 3000 zł. Sekcya finansowa przyjęła bez zmiany propozycyę ogrodnika a względnie urzędu budowniczego, sekcya zaś III odrzuciła ją, a odmienną uchwałę motywuje względami finansowemi, i przez usta swego sprawozdawcy, p. Tynieckiego, zaleca Radzie przyjęcie jej wniosku, t. j. ażeby kosztem 1800 zł. przekopać tę aleę i zasiać trawą.

P. Klimowicz mniema, że i ten wydatek jest zbyteczny, najlepiej będzie zostawić tę drogę w stanie obecnym, jest bowiem fundamentalnie zbudowaną, a trawa na niej nie wyrośnie, albowiem drzewa rzucają zanadto wiele cieniu.

Dr. Zucker w dłuższem przemówieniu wykazał konieczność przyjęcia i wykonania planu przedłożonego przez ogrodnika miejskiego, a przyjętego z uznaniem przez sekcyę. Przemawiają za tem względy estetyczne i praktyczne. Od chwili uszczuplenia obszaru ogrodu Miejskiego przez zajęcie znacznej części gruntów pod ulice: Słowackiego, Kraszewskiego i Kleina, a dalej pod budowę domów: hr. Borkowskich i p. Barączowej, ogród ten domaga się koniecznie takiego przeistoczenia, ażeby mniejsza część jego, położona między ulicą Kraszewskiego a aleą, o której mowa, poprzecznemi ścieżkami została połączona z większą częścią tak, iżby ogród stanowił całość zaokrągloną, a nie był, jak obecnie, podzielony na dwie nierówne części. Alea w stanie obecnym nie jest miejscem stosownem do przechadzki, unika ją publiczność i z powodu niej nie zwiedza mniejszej części ogrodu, położonej od ulicy Kraszewskiego Ludność miejska wzrasta z każdym rokiem, a ogród, jedyne miejsce przechadzki wśród miasta, maleje. Mowca zaleca tedy przyjęcie wniosku sekcyi finansowej.

Dla braku kompletu musiano dalsze obrady nad tym przedmiotem odroczyć do następnego posiedzenia, które się odbędzie w poniedziałek d. 4 sierpnia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **O konkursie żniwiarek** w Brwinowie, pod Warszawą, *Słowo* warszawskie ogłasza następujące sprawozdanie fachowe: Konkurs zakończył się zupełnym tryumfem naszych wynalazców i fabrykantów. Zagraniczne wyroby były reprezentowane przez pp. Wasilewskiego i Pilaskiego, którzy wysłali dwie żniwiarki i jedną kosiarkę New-Champion. Pierwsza, Light-Champion, nie usprawiedliwia swej nazwy. Ciężka, niedokładnie ustawiona, co łatwo poznać było można po febrycznie trzęsących się wachlarzach, nie wzbudzała zaufania. Wykonanie też roboty było wadliwe. Druga żniwiarka tejże firmy Champion, choć większa i silniej zbudowana, lżej szła za końmi, i przy prawidłowych ruchach robotę wykonała normalnie — Należy się słowo podziękowania pp. Wasilewskiemu i Pilaskiemu za okazanie nam kosiarki, zwanej New-Champion, która tak na suchej jak błotnistej łące równo i nizko swój działek wykosiła.

Panowie Rehfeld-Dubeltowicz poznajomili nas z przeróbką nieco ulepszoną, żniwiarki systemu Walter-Wooda. Znajdujemy, że ulepszając ten system zostawili mu, a raczej spotęgowali jeszcze ciężkość maszyny, przy której para dobrych koni i przez pół dnia wystarczyćby nie mogła. A szkoda, bo żniwiarka ta cięła zboże równo i dobrze; grabie tylko nie odkładały garści należycie.

Firma Lilpop-Rau et comp. wyprowadziła żniwiarkę swojej konstrukcyi. objaśniając nas poprzednio, że jest starego systemu Royal, ale znacznie ulepszonego i niemal wydoskonalonego przez pana Jentysa, inżyniera fabryki tejże firmy. I rzeczywiście działanie tej żniwiarki było zupełnie dokładne. Pomimo szerokości pokosu 62 cali, wycięła przestrzeń zboża 314 prętów w ciągu 38 minut. Widzieliśmy w Brwinowie działającą drugą żniwiarkę tegoż samego systemu. Pracuje już ona na miejscu bez zepsucia od lat 7, czem daje najlepszy dowód swej wartości.

Dla opisania i ocenienia dokładnie systemu „Przodownicy", żniwiarki pomysłu pana Floryana Grubińskiego, trzebaby specyalnego i obszerniejszego działu. Powiem więc tu tylko ogólnikowo, że pan Grubiński, odrzuciwszy system obrotowy za pomocą trybów a w części i buksów, znacznie ułatwił sobie zadanie. Pomysł jego, polegający na obrocie rolek po krzywiźnie, na danej jednej stronie koła głównego, nadaje ruch całej maszynie, której prawie wszystkie części są widoczne. Wyrobione z kutego lub kuto-lanego żelaza, przedstawiają tę korzyść, że łatwo miejscowy majster może zepsute części naprawić, podczas gdy we wszystkich innych systemach, użycie trybów i części lanych utrudnia znacznie domową reperacyę. Czynność swoją wykonała „Przodownica" jak najdokładniej a w ważnej kwestyi odkładania pokosów, między współzawodnikami pierwsze zajęła miejsce. Śledząc bacznie za postępem młodego wynalazcy na ciernistej jego drodze, będąc świadkiem tylu doznanych zawodów, z prawdziwem zadowolniem spostrzegliśmy ten ogromny krok naprzód, jaki pan Grubiński uczynił w wydoskonaleniu swego pierwotnego pomysłu. Szczęście tym razem mu sprzyjało, gdyż znalazł w osobie pana Wiktora Lilpopa nietylko protektora, ale zarazem w jego warsztatach sumiennego wykonawcę dobrze obmyślanego i wypracowanego planu.

Po za konkursem p. Skawiński z Radzymina dał nam sposobność poznania się z bukownikiem do młócenia koniczyny. Maszynka ta da się zastosować do każdego maneżu i zaleca się bardzo dokładnem wymłacaniem.

OSTATNIA POCZTA

Według dotychczasowych dyspozycyj, o których była krótka wzmianka we wczorajszym prywatnym telegramie, Najj. Pan wyjedzie d. 18 b. m. wieczorem z Ischl do Wiednia.

Dnia 20 b. m. odbędzie się pierwsza inspekcya wojsk zgromadzonych w obozie pod Bruckiem. Z Brucku uda się Monarcha na manewry do Węgier, a następnie na wielkie manewry jesienne nad dolną Morawą. Oprócz tego projektowaną jest podróż do Inspruku, oraz inspekcya wojsk w Tyrolu. Wszystkie manewry zajmą 24 dni czasu.

Najdost. Arcyksiążę Albrecht miał wczoraj opuścić Gastein, gdzie był przedmiotem nadzwyczaj wyszczególniającego i serdecznego przyjęcia ze strony cesarza Wilhelma.

C. k. ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza, iż ustanowiona już została na pogranicznych stacyach rewizya lekarska tych podróżnych, którzy przejeżdżają przez zachodnią, południowo - zachodnią i południową granicę, tudzież ich pakunków. Lekarze, którym poruczono rewizyę, otrzymali w tej mierze następujące instrukcye:

1) Po przybyciu każdego międzynarodowego pociągu, należy od personalu, towarzyszącego pociągowi odebrać raporta sanitarne i poinformować się dokładnie o stanie zdrowia podróżnych. Ci podróżni, u których dostrzeżonoby cholerę lub symptomata choleryczne, mają być dokładnie zbadani i według okoliczności ma być im dozwolona dalsza podróż w osobnym wozie, lub też powinni być zatrzymani, przyczem ma być im daną pomoc dla odpowiedniego ich pomieszczenia. W razie, gdyby podejrzanemu dozwolono dalej jechać, należy stacyę będącą celem jego podróży, zawiadomić telegraficznie, a to celem doniesienia o tem władzy miejscowej.

2) Organom, mającym sobie poruczoną rewizyę celną, należy polecić, aby szczególniejszą zwracały uwagę na brudną i zanieczyszczoną bieliznę i inne efekta. Takie przedmioty mają być bezzwłocznie złożone w naczyniu z 5 prc. roztworem kwasu karbolowego i pozostawione w niem przez pięć godzin. O dalszem oczyszczaniu i ostatecznem wydawaniu takich przedmiotów właścicielowi otrzymają odnośne organa szczegółowe instrukcye.

3) Należy szczególniejszą zwracać uwagę na wszystkie momenta ścisłej desinfekcyi na dworcach i restauracyach kolejowych, w wychodkach, itd.

4) Po każdej ekspedycyi międzynarodowego pociągu należy złożyć właściwej władzy krajowej raport, który ma być podpisany przaz dozorującego lekarza. Przy tej sposobności lekarz obowiązany jest poczynić swoje wszechstronne szczegółowe spostrzeżenia.

Sprawujący służbę na tych stacyach organa policyjne otrzymają polecenie użyczenia w razie potrzeby rewidującym lekarzom swojego poparcia, przedewszystkiem zaś zarządzenia, aby dane do desinfekcyi przedmioty zostawały pod należytym nadzorem, i aby po dokonanej desinfekcyi przedmioty te były należycie oczyszczone i wyprane, którą to czynność ma przedewszystkiem poprzedzić zaraz po wyjęciu z naczynia desinfekcyjnego oblanie bielizny wrzącą wodą.

Niemniej organa te mają zwracać odpowiednią uwagę na wykluczone od dalszej jazdy chore osoby i postarać się o to, aby one znalazły odpowiednie swojemu stanowi i stosunkom pomieszczenie i utrzymanie.

W razie, gdyby składane władzy krajowej raporta rewizyjne zawierały doniesienie o wypadku donioślejszego znaczenia, mają być one w drodze najkrótszej zakomunikowane tak ministerstwu spraw wewnętrznych, jako też tym władzom politycznym, dla których w interesie bezzwłocznego spostrzeżenia są ważne tak ze względów sanitarnych jak i publicznych.

Podobne zarządzenia wydane będą na wypadek, gdyby szerzenie się cholery zagranicą przybrało kierunek, któryby groził zawleczeniem epidemii do różnych części państwa.

Pod napisem: „Bazylianie i Jezuici" zamieszcza dzisiaj *Fremdenblatt* obszerny komunikat, w którym powiedziano na wstępie:

„O znanym rusko-polskim zatargu, wynikłym z powodu powierzenia nowicyatu bazyliańskiego w Dobromilu OO. Jezuitom, odbieramy ze strony dobrze poinformowanej następujące szczegóły, które pozwalają zoryentować się w tej sprawie: Kwestya ta jest już od dawna przedmiotem dyskusyi dziennikarskiej, po większej jednak części w organach prasy, stojących czy to po stronie polskiej, czy ruskiej, przebija się w ocenianiu takowej wielka niejasność, która wymaga przedstawienia istotnego stanu rzeczy." Tu daje *Fremdenblatt* szkic historyczny rozwoju zakonu Bazylianów na Wschodzie i w Polsce, i tak dalej pisze:

„W Galicyi znajduje się dość znaczna liczba klasztorów bazyliańskich pod kierownictwem prowincyała; mianowicie istnieją męskie klasztory we Lwowie, Hoszowie, Buczaczu, Pohonii, Krasnopuszczy, Złoczowie, Podhorcach, Ułaszkowcach, Dobromilu, Drohobyczu, Ławrowie, Żółkwi, Krystynopolu, Krechowie, tudzież dwa klasztory żeńskie. Nowicyat znajduje się w Dobromilu.

W ostatnich dziesiątkach lat zakon ten, tak kwitnący dawniej, uległ pod wielu względami silnej dezorganizacyi. Najpierw liczba zakonników zmniejszała się ciągle, nowicyat opustoszał a w pojedynczych klasztorach znajdowało się zaledwie po dwóch lub trzech zakonników. Z wyludnieniem klasztorów wkradło się gorszące rozluzowanie karności, dawne reguły poszły w zapomnienie a wobec małej liczby zakonników utrzymanie i wykonywanie tych reguł stało się prawie niemożliwe. Obok tego za przykładem ruskiego kleru świeckiego i pomiędzy zakonnikami poczęła się szerzyć w sposob niebezpieczny rossyjsko-prawosławna propaganda. Poczęto w skrytości nakłaniać się coraz bardziej do prawosławnej liturgii i umiano coraz gorliwiej nakłaniać lud do praktyk kościoła schyzmatyckiego. Za rządów dawniejszego prowincyała Bazylianów rozchodziła się z klasztorów bazyliańskich w Galicyi silna propaganda prawosławna, a niejedna owieczka pozyskana dla kościoła rossyjskiego, została wysłaną cichaczem z Austryi za granicę, w celu popierania pomiędzy unitami w Królestwie Polskiem anti-katolickiej agitacyi.

Aby zapobiedz wyludnieniu; dezorganizacyi i „wykatolicyzmowaniu" klasztorów bazyliańskich w Galicyi, oraz położyć kres na poły politycznemu, na poły zaś religijnemu ruchowi pomiędzy Rusinami, Papież Leon XIII w porozumieniu z rządem austryackim i obecnym prowincyałem Bazylianów, O. Sarnickim, postanowił przeprowadzić gruntowną reformę tego zakonu. Zrektyfikował on statuta zakonne i postanowił, iż odtąd wszyscy klerycy zakonu Bazylianów w Galicyi mają odbywać nowicyat w klasztorze dobromilskim. Do zorganizowania zaś tego klasztoru w duchu katolickim powołani zostali księża z zakonu OO. Jezuitów we Lwowie. Powołanie Jezuitów było tem właśnie, co całemu dziełu reformy, które samo przez się i ze stanowiska austryackiego zasługiwało na poparcie i pochwałę, nadało charakter niesympatyczny. Gdyby do dzieła tego został był powołany inny zakon, jak naprzykład Dominikanski, Franciszkański lub Karmelicki, sprawa cała nie byłaby wywołała takiego wrażenia i nie byłaby zamąciła w ten sposób pojęć, jak to się stało w skutek poruczenia kierownictwa nowicyatu OO. Jezuitom. Należy jednak wziąć na uwagę, iż nie ma tu mowy o „oddaniu" zakonu lub klasztoru zgromadzeniu Jezuitów, że prowincyał Bazylianów piastuje i nadal swój urząd i swoje godności, i że z własności zakonu nic zgoła nie przeszło w ręce Jezuitów. Alumni bazyliańscy w Dobromilu odbierają wychowanie i wykształcenie ściśle według własnych statutów zakonnych i własnego obrządku; wykłady odbywają się w ruskim i łacińskim (nie zaś w polskim) języku, a po ukończonym nowicyacie Ojcowie, którzy kształcili się według zreformowanych reguł, pomieszczeni będą w osierociałych klasztorach. Rozumie się samo przez się, iż w ten sposób „zreformowany" Bazylianin jest dla Bazylianina dawnej daty obcem zupełnie zjawiskiem; pomawiają tego nowej daty Bazylianina, iż stał się Jezuitą i temu też należy przypisać, że gdy prowincyał ks. Sarnicki instalował zreformowanych zakonników w klasztorze ławrowskim, rozsiewano pogłoski o okupowaniu tego klasztoru przez Jezuitów. Tak miała się rzecz także przy oddawaniu klasztoru w Buczaczu. Misya Jezuitów pomiędzy Bazylianami skończy się, skoro zakon ten będzie w możności obsadzenia wszystkich klasztorów, a tem samem i dobromilskiego, zakonnikami wyszłymi z nowicyatu w Dobromilu, czyli innemi słowy, skoro dokonane zostanie dzieło reformy. Gdy to nastąpi, nowicyat i zarząd dobrami konwentu w Dobromilu przejdzie znowu w ręce zakonu Bazylianów. Według tego, cośmy powyżej powiedzieli, jasnem jest, iż w całej tej sprawie idzie wyłącznie o sprawy czysto kościelne, a bynajmniej nie narodowe, które o tyle tylko mają cechę polityczną, o ile na tej drodze ma być położoną stanowcza i potężna zapora propagandzie rossyjskiej na polu religijno-politycznem."

Niemcy czescy, którzy, jak o tem doniósł wczorajszy telegram, wystąpili z czeskiej rady kultury krajowej, utworzyli nowy centralny związek gospodarzy w Czechach.

Z Lublina piszą do *Kuryera Poz.*, że biskup lubelski i podlaski, ksiądz Wnorowski, wybierał się w tych dniach na objazd parafij gubernii siedleckiej, gdzie, jak wiadomo, jest wielu unitów. Dowiedziawszy się o zamierzonej wizycie biskupiej, miejscowy gubernator założył podobno przeciw temu protest, i nie dozwolił biskupowi odbyć podróży, do jakiej każdy wstępujący na katedrę biskup jest obowiązany. Po tym zakazie ks. Wnorowski przyjechał do Warszawy, aby wyjednać sobie pozwolenie u p. generał-gubernatora.

Według doniesienia petersburskiego korespondenta *Pol. Corr.*, w tamtejszych kołach dobrze poinformowanych nie wiedzą nic zgoła o wrzekomym projekcie podróży cara i carowej do Kopenhagi. Natomiast coraz więcej prawdopodobieństwa nabiera wiadomość o podróży cara i jego małżonki do niektórych krajów państwa rossyjskiego.

W przyszłym tygodniu minister komunikacyi, admirał Possiet, przedsięweźmie przegląd linij kolejowych w Królestwie Polskiem.

Petersburskie pisma lekarskie donoszą o dziesięciu skonstatowanych wypadkach cholery *nostras* w Petersburgu. Także z miast prowincyonalnych Rossyi donoszą o wypadkach cholery *nostras*, które jednakże wszystkie zakończyły się wyzdrowieniem.

Pol. Corresp. zapewnia, iż zatarg serbsko-bułgarski wkrótce zostanie formalnie załatwiony. Przedstawiciele trzech mocarstw w Belgradzie i Sofii doręczyli już odnośnym rządom propozycye, zmierzające do pogodzenia stron zwaśnionych.

Posiedzenie francuskiej Izby poselskiej, na którem prezydent gabinetu przedstawił zmieniony przez senat projekt rewizyi konstytucyi, było nader burzliwe. Jak tylko Ferry pojawił się na trybunie, powitano go ironicznemi okrzykami. Po odczytaniu przezeń projektu, odezwali się deputowani z opozycyi: „Cóż się dzieje z artykułem ósmym?" Bonapartysta Jolibois oświadczył, że gdy obie Izby jednogłośnie coś uchwaliły, to według konstytucyi kongres powinien się zebrać jako legalny, i nie może być nad tem żadnej dyskusyi Lockroy, deputowany frakcyi radykalnej, podaje wniosek, ażeby Izba nie dawała swojej opinii, ponieważ obie Izby głosowały już nad uchwałą, że kongres ma być zwołany. Oświadczenie Ferry'ego w senacie nazywa ten deputowany sztuczkami parlamentarnemi. (*Oklaski z lewicy*). Po uchwałach w Izbach spodziewał się mowca dziś już zwołania kongresu. Lockroy ubolewa dalej, że ustawy konstytucyjne tak niedołężnie są wykonywane. Przystąpiono do głosowania, czy ma się odbyć specyalna dyskusya, którą, gdy uchwalono, powstał znowu spór, czy

rozpocząć obrady zaraz, czy aż po odesłaniu wniosku do komisyi. Przewodniczący komisyi twierdzi, że już ona nie istnieje właściwie. (*Burzliwe zaprzeczenia*). Cassagnac (z ironią): „Rząd zdaje się ogłuchł zupełnie“. Ferry: „Rząd nie ma nic przeciwko odesłaniu wniosku do komisyi“. Rezultat narad komisyi wiadomy już z telegramów; komisya przyjęła wniosek, a dziś prawdopodobnie wróci on do Izby.

Gabinet zajęty jest wypracowaniem projektu nowej ustawy wyborczej dla senatu. Pięć artykułów dawnej ustawy pozostaje bez zmiany. Skoro opróżnione będzie krzesło jednego z dożywotnich senatorów, to na krzesło takie wybierać będzie Izba i senat w osobnem głosowaniu. Wybrany jednak nie będzie dożywotnim, lecz otrzyma mandat na lat dziewięć, jak inni senatorowie, zasiadający z wyborów departamentalnych.

Z Marsylii, gdzie deputowani skrajnej lewicy Izby francuskiej odbyli przegląd ulic i domów, dochodzą przerażające wiadomości o nieporządkach. Niektóre ulice, zakażone brudem i śmieciem, przedstawiają się jako prawdziwe ogniska nieustającej zarazy. W jednym z domów, zkąd wychodził wyziew zabijający, zmarło 19 osób; w innym naprzeciw, znaleziono tylko troje dzieci, gdyż wszyscy mieszkańcy domu tego pomarli na cholerę. Clemenceau zwiedził wszystkie dzielnice i przekonał się, że wielu chorych z obawy, ażeby ich przemocą nie zabrano do szpitala, wypiera się choroby. Jeden z dotkniętych epidemią, któremu lekarz podawał medycynę, nazwał go trucicielem i rzucił się na niego z nożem. Widok Marsylii jest niesłychanie smutny, nędza pomiędzy ludnością niezmierna, gdyż około 80.000 mieszkańców zamożniejszych i mniej zamożnych opuściło miasto. Wzorowo spełniają swoje zadanie kuchnie ludowe, w których przewodniczy żona deputowanego Hugues. Delegacya deputowanych zwiedziła dnia wczorajszego Tulon, gdzie zastała dwie damy, zajęte z poświęceniem ratunkiem chorym. Deputowani wyrazili tym paniom najżywsze współczucie i uznanie. Skonstatowali przytem znaczne uśmierzenie się epidemii w Tulonie.

Berl. Pol. Nachr. odzywają się z surową krytyką sprawozdań paryskiego biura statystycznego, w którego biuletynie o stanie zdrowia od dnia 18 do 24 lipca, znajduje się taki ustęp: „Na 45 wypadków rozmaitych chorób, zaszły trzy wypadki śmierci, według orzeczeń lekarzy konsultujących, z cholery. Okazało się jednak później, że nie były to wypadki choleryczne, ale że lekarze konsultujący, jak jeden z nich pisze, w nadmiarze przezorności, ażeby spowodować zarządzenie desinfekcyi, i w przekonaniu, że w razach wątpliwych wszelkie środki ostrożności nie mogą być szkodliwemi, oznaczyli powyższą dyagnozę“.

Trudno się zgodzić z takiemi pojęciami dobra publicznego, dodają *Berl. Pol. Nachr.* i zapytują: „Któż właściwie skłamał o istnieniu cholery w Paryżu? lekarze, czy biuro statystyczne?“

Głos pojedynczy *Figara* paryskiego podniesiony został przez *Kölnische Zeitung*, której często w Niemczech przyznają rolę organu inspirowanego. Otóż *Kölnische Zeitg.* nie przeceniając bynajmniej głosu dziennika francuskiego, który nie posiada wpływu we francuskich sferach decydujących, pisze jednak: „Nigdy Niemcy od Francyi nie żądały nic więcej, nad szczere przestrzeganie stanowiska traktatu frankfurckiego. Niemcy też nie będą miały żadnej pobudki stwarzać republice trudności. Poczytują one za swój interes żywotny utrzymanie dobrych stosunków z Francyą. Sojusz niemiecko-francuski byłby urzeczywistnieniem marzeń, ale należy odróżnić „życzenia“ od „możności“. A nawet życzenia takiego nie mógłby żaden francuski minister wygłosić z trybuny“.

Najważniejszym wypadkiem w agitacyi angielskiej przeciw lordom, był udział lorda Hartingtona w demonstracyi manczesterskiej. Oprócz tego ministra wzięło udział jeszcze dwóch członków rządu: prokurator królewski James i podsekretarz stanu kolonij Cross. Najradykalniej odzywał się znowu na zgromadzeniu były minister John Bright, który oświadczył, kończąc mowę, że pokolenie współczesne posiada odpowiednią władzę, ażeby „poskromić arogancką i niepatryotyczną oligarchię“.

Według doniesienia z Aleksandryi do *Pol. Corr.*, wicekról Egiptu przyjmował na audyencyi komitet odszkodowania. Prezes komitetu Manusardi wyraziwszy zaufanie w przyrzeczenia kedywa, zaprotestował jednak przeciw wszelkiej redukcyi sum na odszkodowanie przeznaczonych. Kedyw radził, ażeby spokojnie czekano na rezultat prac konferencyi londyńskiej, na której objawiona zbiorowa wola mocarstw musi być słuszną i sprawiedliwą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń 31 lipca. *Politische Corr.* dowiaduje się, że Najdostojniejsi Cesarzewiczostwo z końcem września zamierzają udać się w odwiedziny do króla i królowej Rumunii w Sinai. W razie przyjścia do skutku podróży, wyjechaliby Najdost. Goście bezpośrednio z Wiednia. Najdostojniejszy Cesarzewicz z Małżonką udałby się z powrotem do dóbr koronnych w Goergeny na polowanie dworskie.

Praga 31 lipca. Posiedzenie rady kultury krajowej otwarte zostało przez księcia Karola Schwarzenberga podniosłą przemową, powitaną nader żywemi objawami zadowolenia. Przemowa wyłuszcza dokładnie zadania rady kultury krajowej, podnosi konieczność ściśle jednomyślnego postępowania z pojedyńczemi towarzystwami rolniczemi; kładzie nacisk na wzajemne zaufanie i zgodę. Odczytane oświadczenie o wystąpieniu 26 niemieckich delegatów, odrzuca prezes jako przedmiotowo nieuzasadnione, a zgromadzenie przechodzi nad niem jednogłośnie do porządku dziennego. Następnie przyjęto przychylnie prośbę niemieckich mieszkańców Lasu Czeskiego o przyznanie im reprezentacyi w radzie kultury krajowej.

Praga, 31 lipca. Rada kultury krajowej uchwaliła wprowadzenie obowiązkowego zabezpieczenia bydła, przyjęła zmianę statutów krajowego banku hypotecznego i obradowała nad urządzeniem technicznego biura kultury krajowej.

Bad-Gastein, 31 lipca. Najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht odjechał o godzinie 8 rano. Przy pożegnaniu obecny był hr. Wedell w imieniu cesarza niemieckiego, oraz namiestnik.

Bruksela, 31 lipca. Rada municypalna przyjęła jednogłośnie protest przeciw projektowi ustawy o wykształceniu.

Paryż, 31 lipca. Izba poselska przyjęła projekt rewizyi konstytucyi według redakcyi senatu. Uchylone poprawki mają być ponownie przedstawione kongresowi.

Tulon, 31 lipca. W ciągu nocy zmarły na cholerę trzy osoby; w Marsylii równocześnie zmarło sześć osób.

Rzym, 31 lipca. Pogłoska o wybuchu cholery w Turynie stanowczo nieuzasadniona.

Londyn, 31 lipca. W Izbie wyższej oświadczył lord Granville, że konferencya odroczyła swoje posiedzenie do soboty.

Londyn 31 lipca. Według doniesienia *Biura Reutera*, przedstawiony w poniedziałek na konferencyi projekt pośredniczący został zakomunikowany rządom i jest nadzieja zadowalającego ostatecznego uregulowania kwestyi, którą się konferencya zajmuje.

Wiedeń, 1 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Wstrzymanie uchwały morawskiego wydziału krajowego w sprawie wysłania urzędnika krajowego do Hradyszyna, w celu zbadania wyboru namiestnika hr. Schönborna na posła sejmowego, otrzymało Najw. sankcyę.

Berlin, 1 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Kreuz Ztg.* dowiaduje się, że według doniesienia, nadesłanego z Londynu do petersburskiego trzeciego oddziału tajnej policyi, w Kopenhadze miała się odbywać w ostatnich dniach lipca i pierwszych sierpnia nihilistyczno-anarchistyczna konferencya dla obradowania nad przyszłemi krokami rewolucyjnemi i dokonaniem zamachu na cara. Władze miejscowe jednakże zarządziły co należy, w skutek czego konferencya nie mogła przyjść do skutku.

Paryż, 1 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Izba deputowanych 294 głosami przeciw 191 głosom przyjęła projekt rewizyi konstytucyi w redakcyi uchwalonej przez senat. W poniedziałek zbierze się kongres.

W sprawie tonkińskiej rozdaną będzie żółta księga.

Paryż, 1go sierpnia. Pogłoska, obiegająca na giełdzie o chorobie prezydenta Grévyego, jest nieuzasadnioną.

W ciągu dnia wczorajszego umarły na cholerę w Marsylii 4, w Tulonie 2 osoby. W Arles od przedwczoraj wieczorem zmarły na cholerę dwie osoby.

Konstantynopol, 1 sierpnia. W. Porta wysłała do swoich przedstawicieli za granicą okólnik, w którym oznajmia, iż ze względu na niedostateczność anticholerycznych zarządzeń, zamierzała zaprowadzić 10-dniową kwarantanę dla wszystkich okrętów francuskich, przybywających z morza Sródziemnego. Stowarzyszenie nawigacyjne domagało się jednak, aby zarządzenia te zostały przedłożone do zbadania międzynarodowemu urzędowi zdrowia. Ponieważ zaś w urzędzie tym zasiadają także członkowie, niebędący lekarzami, przeto W. Porta zażądała uzupełnienia tego urzędu siedmiu lekarzami tureckimi. Z wyjątkiem jednak delegatów angielskiego i hiszpańskiego wszyscy inni sprzeciwiali się przyjęciu do urzędu zdrowia siedmiu nowych delegatów tureckich. Okólnik zawiadamia przeto, że gdyby delegaci trwali w swoim uporze, W. Porta z pominięciem urzędu zdrowia zarządzi to, co uzna za odpowiednie dla zabezpieczenia swoich dzierżaw przed niebezpieczeństwem cholery.

Konstantynopol, 1go sierpnia. Bryganci, którzy pod Rodosto schwytali syna konsula angielskiego, domagają się okupu w sumie 7000 funtów.

Londyn, 1 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Konferencya odroczyła się wczoraj do soboty. Gdyby do tego czasu Waddington nie otrzymał instrukcyi od swojego rządu, konferencya rozejdzie się, i Anglia otrzyma swobodę działania.

Londyn, 1 sierpnia. Po poruszeniu jeszcze raz na wczorajszem posiedzeniu konferencyi przez ambasadora niemieckiego Münstera kwestyi sanitarnej Egiptu, przeciw czemu wystąpił Granville, ambasadorowie zawiadomili tegoż po konferencyi, iż wysłane zostały do Egiptu obszerne instrukcye dla ścisłego przestrzegania zarządzeń sanitarnych.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 31 lipca 1884, godzi. 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 60·25, Węg. akcye kredyt. 314·80 Akcye anglo-austr. 112·25, Akcye banku Union 106·—, Akcye kolei Karola Ludwika 276·50, Akcye kolei północnej 240 —, Akcye kolei południowej 150·60. Akcye kolei Aföld 178·75, Akcye kolei Elżbiety 319·10, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 187.75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 167·—, Wiedeńskie losy 126·—. Akcye kolei Rudolfa —.— Akcye kolei Albrechta — — Węgierskie obligacye państw. w złocie 102.20. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75 Losy regulacyi Cisy 115·30, Losy tureckie 20·75. Węgierska renta 92·15, Akcye banku związkowego 108.25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·21·85. Węgierskie losy 115·80, Marka niemiecka —.—, Usposobienie podniesione.

Wiedeń, 1 sierpnia 1884 r. godzina 10. min. 40. Akcye kredytowe 312·60, Anglo-Austr. 111·75, Unionbank 106·20, Kolej Karola Ludwika —·—. Południowa 150·60, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 9·66½, Rubel papierowy 1·22. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 31 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·25 do 28·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·07 do 9·09 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 12·88 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 165·— m., żyto —·— m., spiritus 49·80 olej rzepakowy 53·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 46·10 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 1 sierpnia 1884.

Barometr 737.81mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 13.9°C. Psychrometr wilgotny 11.9°C. Prężność pary 9.2mm. Wilgoć 78%. Zachmurzenie 0. Wiatr NW2. Ozon 7.

Temperatura powietrza 11.1°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 762.81mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 18.8°C.
Najniższa temperatura w nocy 10.1 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.2mm.

Przyjechali do Lwowa
dnia 1go sierpnia 1884.

Hotel George'a

Pp. M. hr. Bonea z Wiednia. K. baron Lassolaye z Jarosławia. W. Wolański z Rzepiniec. W. Niezabltowski z Łanek. Dr. W. Dadlez z Krakowa. I. Jsst z Berlina.

Hotel Langa

Pp. F. Niezabitowski z Turzańska. W. Bełkowski z Kalwaryi. F. Burger z Wiednia. K. Topf z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. Dr. W. Łuczakowski z Tarnopola D. Gajeringer z Wiednia. I. Braun z Wiednia

Hotel Angielski

1p. Dr. W. Zbyszewski z Rzeszowa. L. Majewski z Bóbrki. S. Wisniowski z Kołomyi.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min 33 przed poł. pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 31 lipca 1884.

	płacą	żądają
	walutą austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	276 50	279 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	186 50	189 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 50	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
2. List. zast. za 10 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 20	100 20
„ „ „ 4 pr. w. a.	92 75	94 25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 20	100 20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87 —	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 50	98 50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 50	100 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—
„ „ „ 5 pr. wa.		
4½ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 20	102 20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 50	103 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91 —	92 —
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 25
„ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 68	5 73
Dukat cesarski	5 66	5 76
Napoleondor	9 62	9 72
Półimperyał	9 91	10 —
Rubel rossyjski srebrny	1 64	1 64
„ papierowy	1 20½	1 22½
100 marek niemieckich	59 30	60 05
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 27 lipca 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.05	81 20
luty-sierpień	81.05	81.20
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.85	82 —
kwiecień-październik	81.90	82.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125.—	125.50
„ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135 50	135 90
„ 1860 po 100 złr. 5 pr	144.75	145.5
„ 1864 po 100 złr.	169.50	170.25
„ 1864 po 50 złr.	168.25	168.75
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 prc.	152.—	152 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.15	96.30
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.30	103.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.75	101.75
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.50	102.50
Węgier	101.50	102.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110.60	111 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	308 —	308.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	826 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 złr.	858.—	859.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	558 —	561.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. w. a.	232.75	233 25
Kol. Preszów-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2402 —	2407 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	278.50	279.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	187.50	187.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.25	317.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147.25	147.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	172 75	173.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	98.75	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.65	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99 50	100.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.40	102.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.20	99.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.50	99.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102. —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.20	100.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.40	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.—	97.25
z r. 1867	100.70	101.25
z r. 1868	99.—	99.50
z r. 1872	98.75	99.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.60	98 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.25	176.75
Clarego po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	115.—	116.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.30	18 80
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.5
Palfiego po 40 zł. m. k.	39 —	39.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 —	13 25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7 15
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19 —	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	54 50	55 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48. —	48 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130 —
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28 50	29 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.40	39 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 70	121 90
Paryż za 100 fr.	48 35 —	48 40 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.73 —	5 75 —
„ pełnej wagi	5.73 —	5 75 —
Korona	— — —	— — —
20-frankówka	9 66 50	9 67 50
Rossyjski imperyał	9.93 —	9 95 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 31 lipca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	—
„ „ „ w srebrze	81	50
Renta w złocie	103	35
5 prc. austr. renta marcowa	96	10
Akcye banku wiedeńskiego	862	—
„ „ kredytowego	313	25
Londyn	121	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	66½
Dukat cesarski men.	5	73
100 marek niemieckich	59	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Upadłości.

L. 4625. (4944 1—3)

W konkursie do majątku Mojżesza Vogla, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, z dnia 31 marca 1884 do l. 4330, otwartym wyznaczam do likwidacyi później zgłoszonych wierzytelności ponowny termin na dzień 15 października 1884, o godz. 10 rano, w c. k. sądzie powiatowym w Trembowli.

Trembowla, 18 lipca 1884.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Dzierżyński.

L. 61. (4940 1—3)

Ponieważ likwidacya wierzytelności do masy rozbiorowej Józefa Graua kramarza w Mielcu zgłoszonej na terminie w dniu 18 lipca 1884, w tym celu wyznaczonym wcale do skutku nie przyszła, bowiem takowa na zgodne żądanie stawających wierzycieli i zarządcy masy, z powodu zaszłych przeszkód wstrzymaną została, a te przeszkody już obecnie usunięte zostały, przeto do likwidacyi wierzytelności do powyższej mysy rozbiorowej zgłoszonych, a zarazem do tentowania ugody w myśl §. 68 ordyn. konk. przewidzianej wyznaczam ponowny termin na dzień 19 sierpnia 1884, o godzinie 9 przed południem, i na takowy zarządcę masy krydataryusza i wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Józefa Graua z tem nadmienieniem zapraszam, iż po odbytej likwidacyi na wyznaczonym terminie, wolno im korzystać z przepisu §. 143 ordyn. konk.

Mielec, 28 lipca 1884.

C. k. sędzia powiatowy komisarz konknrsu.

Leszczycki.

L. 143/kk. (4952)

Zawiadamiam, że do likwidacyi dodatkowo do masy rozbiorowej B. Ringelheima w Tarnowie, zgłoszonych wierzytelności wyznaczam termin na dzień 27 sierpnia 1884, o godzinie 10 przed południem, na którym wierzyciele w biurze komisarza konkursowego, stanąć mają.

Tarnów, dnia 26 lipca 1884.

L. 7364. (4955 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie, otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. dz. pr. p. położony majątek Szymona Grünberga szynkarza w Brodach.

Kierownictwo tego konkursu porucza c. k. sędziemu powiatowemu p. dr. Nawratilowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia p. adw. dr. Brauna w Brodach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 14 sierpnia 1884, o godzinie 10tej przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Brodach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Brodach, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 sierpnia 1884, i podać ją na terminie na dzień 15 września 1884, o godz. 10tej przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Złoczów, 26 lipca 1884.

Wyroki prasowe.

L. 11587. (4882)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 upr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 78 czasopisma „Diło" z dnia 7/19 go lipca 1884 pod napisem „Dopysy z Czernowec" zawiera znamiona występku z §. 309. uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 23 lipca 1884.

L. 11509. (4808)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w numerze 199 czasopisma „Kuryer Lwowski" z dnia 19 lipca 1884 pod napisem: „Los nauczycieli ludowych" zawiera znamiona występku z §. 300 ust. ust. kar zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ck. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 22 lipca 1884.

L. 11465. (4879)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr. że Redakcya pomimo sądowego zakazu rozszerzenia umieściła w czasopiśmie „Wieniec" nr. 15 z dnia 17 lipca 1884, ustęp z artykułu „Modlitwa do bł. Jana z Dukli" od słów „a my tułacze" do słów „módl się za nami" czem się dopuściła występku z §. 24 u. pras. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ck. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 22 lipca 1884.

L. 14500. (4910)

C. k. sąd krajowy karny jako prasowy w Krakowie w myśl §§. 486 i 493 pk. orzekła, że treść pisma drukowanego pod tytułem: „Do pracujących na roli komitetu centralnego socyalno-rewolucyjnej partyi manifest" z daty „Warszawa, dnia 24 czerwca 1883 roku" z podpisem „Komitet centralny" drukowanego w drukarni partyi „Proletaryat" zawiera w sobie istotę czynu zbrodni z §. 66 kk. z uwagi na przepis rozp. ministr. z dnia 19go października 1860 l. 233 Dpp. i że w skutek tego rozpowszechnianie pisma, tego drukowego zostaje wzbronionem.

C. k. sąd krajowy karny

Kraków, dnia 26 lipca 1884.

(4801)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 29 der periodischen Druckschrift „Deutche Wochenschrift, Organ für die gemeinsamen nationalen Interessen Oesterreichs und Deutschlands" vom 20. Juli 1884 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Recht und Gerickte in Oesterreich" in seinem ganzen Umfange das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 lit. a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21. Juli 1884.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnisten vom 4ten und 7. Juli 1884, ZZ. 20.661 und 20.905, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Swobodny obcan" Nr. 26 vom 82 Juni 1884 wegen des Artikels „K. volbam do obchodni komory pražske" nach § 302 St. G., dann der Zeitschrift „Listy ohchodnicke a živnostenske" Nr 17 vom 30. Juni 1884 wegen des Artikels „Matka srdce kamenneho" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 28ten Juni 1884, Z. 20087, die Weiterverbreitung der Drckschrift „Na zdar „Matici skolske" neb „ostrov velke Benatky" dne 29. cerwna 1884. Wesela Priležitosna piseń. Na boži svetlo posila samouk. Josef Tesinger. Nakladem vydavateloxym. — Tisk. F. O. Nerad Praha, Porie" wegen der Strophen 18, 19, 24 und 31 nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staats anwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1ten Juli 1884; Z. 20289, die Weiterverbreitung Zeitschrift „Narodny listy" Nr. 176 vom 26ten Juni 1884 (Nachmittagsausgabe)' wegen des Artikels „K. volbam do obchodni komory" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1ten Juli 1884, ZZ. 20430, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodny listy" Nr 178 vom 28ten Juni 1884 (Nachmittagsausgabe) wegen des Artikels „Dva uredni vymery" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30. Juni 1884, Z. 20177, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit" Nr. 20 vom 17. Mai 1884 wegen der Aftikel „Henkerbeil", „Staatsstreicherisches", „Eingesaudt" und „London, 28. April 1884" nach § 305 St. G., wegen des Artikels „Die Commune in der freien Gesellschaft" nach § 65 a St. G., wegen des Artikels „Die Socialisirung in der Anarchie" nach den §§ 58 b und 59 c St. G., dann nnch Art I des Gesetzes vom 17 December 1862, ferner nach den §§ 65 a und 122 a St. G., wegeu der Artikel „Anderes Land, andere Taktik" und „Revenons a nos montons", dann wegen des Gedichtes „Zerbrecht das Joch" nach den §§ 58 c nnd 59 St. G, wegen des Aufrufes, unterzeichnet mit „Im Auftrage der rev. österr. Liga Rudolph Oppel, Joseph Kreps" nach den §§. 58 a, c und 59 c St. G., endlich wegen des Artikels beginnend „In Krakau wollen . ." nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k Statsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4. Juli 1884, Z. 20660, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freicheit" Nr 22 vom 31. Mai 1884 wegen des Artikels „Die blutige Maiwoche" nach den §§ 58 c und 59 c St. G, wegen der Artikel „Unsere Taktik", „Schweizer Preßkosaken" und „London im Mai 84" nach § 305 St. G., endlich wegen des Aufrufes „Arbeiter! London im Mai 84§ nach§ 318 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6800. (4884)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 26 maja 1884 wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Schiffer'sche Dampfsäge in Olszanica".

Przemyśl, 11 czerwca 1884.

L. 7335. (4858)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Mojżesz Lind"; dzierżycielem tej firmy jest Mojżesz Lind, prowadzący przedsiębiorstwo wyrobu okowity i wypas wołów w Kiełkowie i Dąbrówce paprockiej.

Tarnów, dnia 5 czerwca 1884.

Licytacye.

L. 748. (4916 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi Kamila Wolfa Schapiry w kwocie 400 złr. w. a. zpn., przym. publ. sprzedaż realności pod l. k. 86 w Dolinie położonej, wyk. hip. nr. 31 objętej, dłużnika Demka Deryj własnej, wyznaczając w tym celu trzy termina, a mianowicie na dzień 19 sierpnia, 18 września i 21 października 1 84, każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem z tem dołożeniem, że realność powyższa na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 2.120 złr., wadyum 212 złr.; kuratorem niewiadomych wierzycieli, adwokat dr. Czaczkowski.

Bliższe warunki w tusądowej registraturze złożone.

Czortków, 28 marca 1884.

L. 6655. (4947 2—3)

C. k. sąd powiat. miejs. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez gal. akc. bank hipoteczny wywalczonej sumy 1274 zł. 80 ct. w. a. zpn. publiczną licytacyę realności dłużników Kaspra Szpali względnie Wiktora Donichta własnej w wyk. hip. 159 i 13 gminy Kleparów na dzień 7 sierpnia i 28 sierpnia 1884 zapisanej każdym razem o godzinie 10ej rano w sali rozpraw S. II. Poręczne 325 zł.

Na powyższych terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Do ułożenia warunów ułatwiających wyznacza się termin na 18 września 1884 o godzinie 9 rano.

Resztę warunków, protokół ocenia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Sokal zastępcą tegoż dr. Rares.

Lwów, 29 maja 1884.

L. 6990. (4948 2—3)

C. k. sąd powiat. miejs. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Grzegorza Szymonowicza a następnie przez jego prawonabywcę Chaima Gutmana wywalczonej sumy 1312 zł. 50 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności lk. 12 w Kleparowie położonej Celiny Ujejskiej własnej w wyk. hip. 137 gminy kastraln. Kleparów zapisanej na dzień 21 sierpnia i 25 września 1884 każdym razem o godz. 10 rano w biurze nr. 3. Poręczne 169 złr. Na obu terminach można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowe.j Do warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 25 września 1884 o godz. 4 po południu.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jakoteż niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Anieli małż. Zaleskich jest adw. dr. Pająk z zastępstwem adw. dr. Bodeka

Lwów, 16 czerwca 1884.

L. 1853. (4946 2—3)

W dniu 4 sierpnia 1884 o 10 godzin. rano odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia grzywny do funduszu propinacyjnego w kwocie 150 zł. w. a. zpn. ponowna przymusowa licytacya realności Anczla Hechta objętej wyk. hipot. l. 80 księgi głównej gminy Russów, która już tut. sąd. edyktem z dnia 30go listopada 1883 dol. 7866 obwieszczoną była, obecnie i poniżej ceny szacunkowej na 110 zł. ustanowionej za złożeniem 5 prc. wadyum.

C. k. sąd powiatowy

Śniatyn, 30 marca 1884.

L. 756. (4939 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Mieszczaka z Cięciny 65 złr. 62 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie połowa realności pod nr. 190 w Cięcinie „polana Rozmus" do dłużnika Józefa Pawlusa w Cięcinie należąca w trzech terminach 5 sierpnia, 5 września i 9 października 1884 każdego razu o godzinie 10 rano a gdyby realność ta na pierwszych trzech terminach sprzedaną nie została, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 9go października 1884 o godzinie 4 po południu w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 380 zł., wadyum 38 zł.

Milówka, 17 kwietnia 1884.

L. 3301. (4730 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości, że w dniach 7 sierpnia 11 września i 30 października 1884 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tymże c. k. sądzie celem uzyskania przez Samuela Schönbacha wywalczonej kwoty 250 złr. a względnie resztującej kwoty 143 złr. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużnika Ignacego Staniów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej pod lk. 91 sub. rep. 108 w Zurawnie położonej, protokołem zastawniczego opisania z 16 lipca 1879 dol. 4280 opisanej, a protokołem z 11 listopada 1882 dol. 5845 ocenionej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 640 zł. poręczne 10 prc. 64 zł. wa.

Resztę warunków w tutejszym ck. sądzie lub przy terminie licytacyi wglądnąć można

Żurawno, 27 marca 1884.

L. 8382. (4942 2—3)

W dniach 22 sierpnia, 22 września i 23 października 1884 każdym razem o 10ej przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Matija i Paraśki Czukur pod lk. 20 w Luczy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Jankla Mervogla w kwocie 53 zł. aw.

Cena szacunkowa wynosi 60 zł. zakład 6 złr. a. w. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego

Peczeniżyn, dnia 29 marca 1884.

L. 3365. (4813 2—3)

Dnia 2 września 1884 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 62 w Brzesku wyk. hip. l. 62 księgi gr. gminy Brzesko objętej, Michała i Agaty Ropków własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 300 zł.. 322 zł. i 178 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 4589 złr. 52 ct. wa., wadyum 459 zł. aw.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 30 maja 1884.

L. 1330. (4862 2—3)

Egzekucyjna licytacya realności w Podzameczku położonych a) pod Nc. 147 wyk. hip. 353 księgi gruntowej Podzameckiej objętej Filipa Wąsika własnej; b) pod Nc. 201 wyk. hip. 22 księgi gruntowej Podzameckiej objętej leżącej masy spadkowej Jana Kumaszki własnej; c) pod Nc. 33 wyk. hip. 136 i 138 księgi gruntowej Podzameckiej Wincentego Kreta własnej; i d) gruntów w Pielawie położonych, wyk. hip. 328 księgi gruntowej Pielawskiej objętej Filipa Wąsika własnych wedle pretokołów do l. 15889/883 i do l. 1589/883 odnośnie do wyżej powołanych rezolucyi prawomocnie ocenionych, na rzecz masy rozbiorowej Towarzystwa kredyt. miejskiego we Lwowie na zaspokojenie sumy 400 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach a to dnia 20 sierpnia, 22 września i 22 października 1884, każdym razem o 10 godzinie rano.

Każda z tych realności będzie osobno sprzedawaną. Cena szacunkowa dla realności pod a) 1155 zł., pod b) 282 zł., pod c) 402 zł., pod d) 390 zł. aw. Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół ocenienia można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 18 kwietnia 1884.

L. 2145. (4828 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia pretensyi Kelmana Bluma i Maryanny Halbin w kwocie 60 zł. wa. zpn. przyznanej odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatow. publiczna sprzedaż realności pod lk. 393 w Ryglicach położonej ciała tabularnego niemającej a dłużniczki własnej w jednym tylko terminie tj. dnia 25go sierpnia 1884 o 10 godz. rano na miejscu w Tuchowie. Cena wywołania 110 zł. wa. a wadyum 10 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 29 maja 1884.

L. 141. (4829 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie w sumie 400 zł. w. a. zpn. zostanie realność pod lk. 44 wykaz hip. l. 6 gminy Kielanowice położona Józefa Lisaka własna, ciało tabularne stanowiąca przez publiczną licytacyę w 3 terminach a to dnia 25 sierpnia, 25 września i 27 października 1884 każdym razem o 10 godzinie rano na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu sprzedaną

Cenu wywołania 800 zł. wa., wadyum 80 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w tut. sad. registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 16 lutego 1884.

L. 7523. (4838 2—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 5 września 1884, 21 października 1884 i 28 listopada 1884, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 14 w Miłocinie położonej, wedle wyk. hip. 314, dla gminy katastralnej Staromieście z przyległością Miłocin Marcina Rydza i Maryanny Rydz własnej, na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia wierzytelności a to: 10 raty z 1 lutego 1881 zł. 15—9 prc. zwłoki od $^1/_2$ 1881, 11 raty z 1 sierpnia 1881 zł. 15—9 prc. zwłoki od $^1/_8$ 1881, 12 raty z 1 lutego 1882, zł. 15—9 prc. zwłoki od $^1/_2$ 1882, 13 raty z 1 sierpnia 1882, zł. 15—9 prc. zwłoki od $^1/_8$ 1882, 14 raty 1 lutego 1883, zł. 15—9 prc. zwłoki od $^1/_2$ 1883, 15 raty z 1 sierpnia 1883, zł. 15—9 prc. zwłoki od $^1/_8$ 1883, asekuracyi ogniowej, zł. 3 14—9 prc. zwłoki od $^{20}/_9$ 1883, do dnia zapłaty, resztującego kapitału do spłacenia zł. 67. 33 ex majori 200 zł., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 600 zł. w. a., lub wyżej tejże, zaś w trzecim termin e także poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za w. a. zł. 450 sprzedaną będzie, gdyby zaś sprzedaż ta do skutku nie przyszła, wyznacza się do ulżewających warunków termin na 28 listopada 1884, o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele w myśl §. 148 p. s. wezwani zostają, poczem 4 termin rozpisany będzie.

Wadyum wynosi 60 zł. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 1 lipca 1884.

L. 4512. (4892 2—3)

W dniach 22 sierpnia 1884, 22 września 1884 i 24 października 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya połowy realności pod lk. 119 w Wołowskiej wsi położonej, ciało tabularne stanowiącej, egzekwowanej leżącej masy spadkowej Herscha Serwera własnej, na zaspokojenie pretensyi Josla Spiegla w kwocie 100 złr. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania 125 zł., wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w aktach.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli adw. p. Ernest Girtler de Kleeborn w Bolechowie. C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 28 czerwca 1884.

L. 2883. (4900 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego 89 złr. 46 cnt. i 89 złr. 46 cnt. odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 33 w Sanoku położonej, wedle Tom II. str. 422 poz. włas. 18 i Tom. III. str. 39 poz. własn. 19 Feiwla i Maryi Nebenzahlów własnej, w tutejszym sądzie w dniach 3 września, 2 października i 5 listopada 1884, zawsze o godzinie 10 rano, z tem, że na pierszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 10.000 złr., wadyum 1 000 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Iskrzyckiego.

Sanok, dnia 20 czerwca 1884.

L. 5406. (4897 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 3 września, 6 października i 10 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 110 w Miżyńcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Mikołaja Marmury własnej, celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 złr.

Cena wywołania 500 złr., zakład 50 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylbo za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania, jednakże za cenę, hipotekowane wierzytelności pokrywającą, sprzedaną zostanie, a gdyby za takową cenę sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 10 listopada 1884, o godzinie 3 po południu.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice, 30 grudnia 1883.

L. 11371. (4864 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż na wezwanie c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 4 listopada 1881 l. 19715 celem zaspokojenia sumy 234 złr. z pn., przeprowadzi w dniach 1 września, 2 października i 3 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10tej z rana, na rzecz Hirscha Flaum, poniewolną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 12 w Słomce położonej, wedle wyk. hip. l. 12 księgi gruntowej gminy Słomka, Józefa Suwary własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1.820 a zakład 182 złr.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg hipot. są w tutejszej registraturze do przejrzenia wyłożone.

Bochnia, dnia 18 stycznia 1884.

L. 30. (4863 2—3)

Dnia 28 sierpnia, 13 października 1884 sprzedawaną będzie przymusowa zawsze o godzinie 10tej rano w tut. sądzie realność pod l. k. 357 m. w Buczaczu położona, Antoniego i Konstancyi Winogrodzkich własna, celem ściągnięcia pretensyi masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie, w kwocie 200 złr. a. w. zpn.

Cena wywołania 100 zł. a. w., wadyum 10 złr. a. w.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze. C. k. sąd obwodowy.

Buczacz, 19go maja 1884.

L 6600. (4856 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Samuela Ladena w kwocie 429 złr. 86 cnt. zpn. przedsięwziętą będzie we dniach 22 sierpnia i 26 września 1884, zawsze o godzinie 10 rano, w biurze Vtym, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 265 w Kołomyi ciała tabularnego niestanowiącej, spadkobierców Michała i Maryi własnej.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 1.132 złr. 60 cnt. a. w., a realność ta na terminach powyższych tylko najmniej za cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 113 złr. 26 cnt. aw., resztę warunków w tus. registraturze przejrzeć można.

Kołomyja, dnia 10 lipca 1884.

L. 4276. (4844 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 3 września, 6 października i 5 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 23 w Kormanicach położonej, według wyk. hip. l. 4 Michała Bluja własnej, w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 180 zł.

Cena wywołania 310 zł., zakład 31 zł.

Na terminach tych realność ta sprzedaną zostanie za cenę szacunkową lub wyżej, a jeżeliby ceny tej nikt ofiarować nie chciał wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 5 listopada 1884 o godzinie 4 po południu.

Bliższe warunki tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia przejrzeć można w registraturze.

Niżankowice, 30 września 1 83.

L. 10397. (4834 2—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumach 1369 zł., 24 ct. i 11163 zł, 32 ct. w.a. z pn., odbędzie się egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej, licytacyi dóbr Temerowce, w okręgu sądowym Halickim położonych jak wyk. hip. l. 71 karta B. poz. 12 dom., 476 pag., 62 n., 23 haer., do dłużników Sany i Mojżesza Breitbartów własnych, w dwóch terminach a to: 11 września 1884, i 16 października 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr, przy udzieleniu pożyczki przyjęta, w sumie 26.973 zł. w. a.

W pierwsuym i drugim terminie, dobra te niżej ceny wywołania, nie będą sprzedane. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, z wyłączeniem prawa do wynadgrodzenia za zniesione powinności poddańcze, i bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy z licytujących, winien przed rozpoczęciem licytacyi, dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę, 2679 zł. 30 ct. bądź w gotowiźnie, bąź w książeczkach galicyjskiej kasy oszcyędności, bądź w listach zastawnych, g licyjskiego Towarzystwa kredytowego, lub austr. banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum złożyć.

Gdyby dobra te, w pierwszym lub drugim terminie, przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas, w celu ułożenia ułatwiających warunków, wyznacza się termin sądowy na dzień 16 października 1884, o godz. 4 z południa, w b. III. t. s. z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.

Resztę warunków i wyciąg tabularny, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś tych, którzyby po dniu 17 kwietnia 1884, do tabuli weszli lub którymby obecna uchwała doręczoną nie została, do rąk kuratora adwokata dr. Eminowicza.

Stanisławów, 23 lipca 1884.

L 5770. (4845 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 3 września i 15 października 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w budynku sądowym, realność pod l. k. 49, w Szołomienicach położoną, wedle wyk. hip. 122, Jacka Konik własną, celem zaspokojenia pretensyi Joanny Jurkiewicz w kwocie 97 zł. z pn.

Cena wywołania 908 zł., wadyum 90 zł. 80 ct.

Na powyższych terminach, zostanie realność ta, tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną.

Do ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się termin, na dzień 15 października 1884, o godzinie 3 po południu.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 16 stycznia 1884.

L. 4357. (4898 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości że w celu ściągnięnia zakładowi kredytow. włościańskiemu we Lwowie przyznanych 6 rat po 15 zł. 94 ct. i resztującego kapitału w kwocie 232 zł. 12 ct. wa. wraz 10 prc. odsetków i 10 prc. zwłoki od każdej raty w umówionym czasie nie zapłaconej, premii assekuracyjnej w ratach półrocznych 1 złr. 24 ct. w. a. niemniej teraz w kwocie 8 złr. 76 ct. wa. przyznanych kosztów egzekucyjnych odbędzie sie na dniu 9go września względnie 13 października lub 28 października 1884 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej w gminie katastralnej Ruda manasteryk pod ld. 6 położonej, wedle wyk. hip. 224 Chaima Leib Chneck własnej powyższej sumie za hipotekę służącej. Realność ta jest ocenioną na 610 zł. a. w., wadyum wynosi 10 prc. tej ceny.

O tem zawiadamia się zakład kredyt. włościańs. obecnie w likwidacyi zostający, dalej dłużnika, świetną c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem Wysokiego skarbu i nieznanych dotąd wierzycieli na ręce kuratora w osobie p. Pawła Górki ustanowionego.

C. k. sąd powietowy

Rawa, dnia 14 czerwca 1884.

L. 2170. (4899 2—3)

Niniejszem wiadome się czyni, iż w sprawie egzekucyjnej gal. zakładu kredytow. włościańskiego przeciw Jędrzejowi Nowosielskiemu pto 200 zł. a względnie 187 złr. 51 ct. wa. z pn. odbędzie się celem zaspojenia tej kwoty w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 178 w Potyliczu położonej w dniach 15 września, 14 października i 28 października 1884 każdym razem o godzinie 11 rano.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesanci przejrzeć w dotyczących aktach w tusądowoj registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rawa, dnia 30 marca 1884.

L. 9596. (4876 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Kłodnickiego przeciw Marcinowi Leśniakowi tudzież masom spadkowym Wojciecha Raczka i Zofii Raczek przez kuratora Marcina Górskiego celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 70 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k 36 i 45 w Pisarzowej położonej, wedle wyk. hip. 49 i 61 dłużników własnej protokołem z dnia 9 marca 1882 l. 2377 zastawniczo opisanej a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza sie 2 termina mianowicie: na dzień 22 września i 20 października 1884 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realności te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatą sprzedaną zostaną, a gdyby to nie nastąpiło, na drugim terminie wierzyciele oznaczą warunki ułatwiające.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 485 zł 95 ct wa. realności pod nr. 36 zaś w kwocie 711 zł 87 ct. w. a. realności pod nr. 45.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{1}/_{10}$ częć ceny szacunkowej w okrągłej sumie 49 zł. i 72 złr w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

5. Akt ocenienia tych realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w urzędzie podatkowym w Limanowej i w urzędzie gminnym w Pisarzowy.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można. O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 7 maja 1883 prawo zastawu na realności tej uzyskali przez kuratora w osobie ck. notaryusza p. Grossa w Limanowy ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa, dnia 13 czerwca 1884.

L 5841. (4869 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajskn ogłasza, że celem wydobycia od Walentego Kołcza należytości 271 zł. w. a. z pn. Aronowi Bellerowi przyznanej odbędzie się 23 września 1884 o godzinie 10 z rana w sądzie egzekucajna sprzedaż realności gruntowej w Biedaczowie położonej wedle wyk. hipot l. 171 księgi grunt. Biedaczowa, dłużnika Walentego Kołcza własnej.

Cena wywołania 210 złr., wadyum 21 zł. wa. Resztę warunków, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze z tem, iż na tym terminie powyższa realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Leżajsk, 16 lipca 1884.

L. 8894/84. 6462/82. (4889 2—3)

W dniach 25 września, 27 października i 25 listopada 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa pnbliczna sprzedaż realności pod nr. 33/41 sub. rep. 39 w Woli baranieckiej położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie ck. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Iwanowi Winiarczykowi i masie nieobjątej śp. Anny Winiarczykowej pto 50 zł. wa. zpn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 30 pazdziernika 1882.

L. 6920. (4890 2—3)

W dniach 25 września i 27 pеździernika 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 96 w Bereźnicy powiecie Samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Janowi Bereźnickiemu pto 7 rat po 6 zł. aw. reszty kapitału 44 zł. 80 ct. aw. z pn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł. wa., wadyum 40 zł. wa., Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie została przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 25 listopada 1884 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adwokata dr. Kohna z substytucyą adw. dr. Fiternika w Samborze.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor, 10 lipca 1884.

L. 7737. (4839 2—3)

Sąd miejsko- delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 30 września 1884, 31 października 1884 i 2 grudnia 1884, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 68 w Boguchwale położonej, wedle wyk. hipot. 105 Franciszka Kobosz własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o resztującą sumę z kwoty 1.000 złr. a. w. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 2.350 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 240 złr. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 3 lipca 1884.

L. 6063. (4938 1—3)

Gdy Salomon Acht, który dnia 22 stycznia 1883, realności Ludwika Sołtysa pod l. 99 w Szkle, w sprawie egzekucyjnej c k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego przeciw Ludwikowi Sołtysowi o 230 zł. 230 zł. i 4883 zl. 95 ct. z pn, na licytacyi kupił, warunków licytacyjnych niedotrzymał, odbędzie się dnia 2 września 1884, o godzinie 10 rano, w sądzie tutejszym na koszt i niebezpieczeństwo Salamona Acht, przymusowa relicytacya tejże realności, a to nawet poniżej ceny wywołania, za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania 11250 zł., wadyum 562 zł. 50 ct.

Bliższe warunki, i wyciąg tabularny sprzedać się mającej realności, przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, jest p. Ferdynand Kriszke w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, 12 lipca 1884.

L. 6631. (4928 1—3)

W c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi przeprowadzoną będzie dnia 22 sierpnia 1884, o godzinie 10 rano w biurze V, celem wydobycia wierzytelności galic. banku hipotecznego 7160 zł. 13 ct. a. w. z pn, egzekucyjna sprzedaż dóbr Probabin, wedle wykazu hipotecznego n. 30 P. I p. 7 dłużnika Schulima Neubergera własnych.

Cenę wywołania jast wartość szacunkowa 35470 zł., dobra te będą atoli na terminie powyższym sprzedane, nawet poniżej tej ceny, wszelakoż nie taniej jak za 1500 zł. a. w.

Wadyum w gotówce lub w papierach złożyć się mające wynosi 1773 zł. 50 ct.

Bliższe warunki można przejrzeć w tut. registraturze.

Kołomyja, dnia 10 lipca 1884.

L. 6536. (4937 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. banku hipotecznego w resztującej sumie 2067 zł. 24 ct. a. w. z pn.. odbędzie się w jehnym terminie na dniu 22 sierpnia 1884, o godzinie 10 przed południem w biurze VI. tutejszego sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 462 $^{2}/_{4}$ w Kołomyi na przedmieściu nadworniańskim położonej, wedle dom. I. III. pag. 212 n. haer dłużnika Dawida Wolfa własnej, na którym terminie realność ta za jakąkolwiek bądź cenę, sprzedaną zostanie.

Ceuę wywołania stanowi wartość realności, przy udzieleniu pożyczki bankowej, w sumie 5500 zł. a. w., Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania, t. j. 275 zł. a. w.

Dla tych wierzycieli którymby uchwała niniejsza, z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 19 czerwca 1884, jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipoteki na realności sprzedać się mającej uzyskali, ustanowiono kuratora adw. dr. Zakrzewskiego.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze.

Kołomyja, dnia 10 lipca 1884.

L. 1581. (4960 1—3)

Egzekucyjna licytacya realności pod l. kons. 282 tab. 1218 w Brodach Bazylego, Jana i Onufrego Sucharowskich własna na rzecz funduszu indemnizacyjnego odbędzie się dnia 28 sierpnia 1884, o 10 godzinie zrana w biurze Nr. 3. za jakąbądź cenę kupna ofiarowaną

Wadyum 5prc. ceny szacunkowej 16 złr. 50 cnt.

Reszta warunków, akt oszacowania i i wyciąg hipoteczny w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Ornstein.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 16 lutego 1884.

L. 1598. (4958 1—3)

Dnia 3 sierpnia, 13 października i 12 listopada 1884. Sprzedaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie jedna izba pół podwórza i placu z realności pod lk. 382 w Buczaczu położonej Mikołaja Fedyszczaka własnej celem osiągnienia pretensyi Towarzystwa zaliczkowegr w Buczaczu w kwocie 60 złr. zpn. cena wywołania 40 złr. wadyum 4 złr. Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 19 maja 1884.

L. 2321. (4807 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że do przedsięwzięcia w gmachu sądu tutejszego egzekucyjnej sprzedaży w drodze licytacyi realności pod lk. 86 w Rzeszowie, do nieobjętej masy spadkowej Munischa Bluma i Mirli Blum, każdej w połowie należącej, uchwałą z dnia dzisiejszego, celem zaspokojenia zapadłych rat 480 złr., 480 złr., 480 złr. i 480 złr. i resztującego kapitału w kwocie 729 złr. w. a. zpn., na rzecz Rzeszowskiej kasy oszczędności, bez poprzedniego oszacowania dozwolonej wyznacza dwa termina, mianowicie na 28 sierpnia 1884 i na 16 października 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 16.000 złr. aw., wadyum wynosi 1.600 złr.

W razie gdyby na wzmiankowanych terminach realność za, lub wyżej ceny wywołania sprzedaną być nie mogła, wyznacza się termin do ułożenia warunków lżejszych, na dzień 17 października 1884, godzinę 9tą przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Dla wierzycieli, którymby uchwała ta z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, tudzież tych, którzyby dopiero po dniu 11 stycznia 1882 do hipoteki weszli, ustanowiono kuratorem adw. dr. Reinesa, z substytucyą adw. dra. Bindera.

Rzeszów, dnia 26 czerwca 1884.

L. 7521. (4812 3—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 14 października, 14 listopada i 15 grudnia 1884 o godz. 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 132 w Ruskiej wsi położonej wedle wyk. hipot. 52 księgi gruntowej dla gminy Ruska wieś obecnie Wojciecha i Agnieszki Sarnów własnej na rzecz Galicyjskiego zakładu kredyt. ziemskiego o 250 zł. wa. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1279 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednakże nie niżej 900 zł. wa. sprzedaną będzie, gdyby zaś sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia ulżywających warunków licytacyjnych, termin na dzień 16 stycznia 1885 na który wierzyciele wezwani zostają, poczem 4 termin rozpisany będzie.

Wadyum wynosi 128 zł. w a. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 2 lipca 1884.

L. 4739 (4816 3—3)

C. k. sąd powiatowy Szczerzecki uwiadamia, że celem zaspokojenia 146 zł. 8 ct. zpn. przez Zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Ilkowi Dmytrachowi wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 28 sierpnia, 11 września i 14 października 1884 każdokrotnie o godzinie 10tej rano przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. k. 134 w Piaskach starostwie Lwowskiem położonej, wyk. hip. l 129 objętej. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 zł, zakład wynosi 60 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś, także niżej ceny szacunkowej jednak nie poniżej ceny dorunywającej wysokości zahipotekowanych na niej wierzytelności sprzedaną zostanie.

Gdyby w terminach powyższych sprzedaż do skutku nie przysła ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 28 października 1884 o godzinie 9 rano.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 13 stycznia 1884 uzyskali, ustanawia się Józefa Gryczmańskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądow. registraturze. Szczerzec, 27 maja 1884.

L. 5390 (4784 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie przedsię-weźmie w dniach 25 sierpnia 1884, i 30 września 1884, o godzinie 9 rano przymusową licytacyę realności pod lk. 17/19 w Jaworowie do Eizyka Adlera należnej, ciało tabularne stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi wekslowej Józefa Bombach, cesyonaryusza Chaji Bombach 300 złr.

Cena wywołania wynosi 8439 złr., wadyum 844 złr.

Jeżeliby realność ta na powyższych terminach za cenę szacunkową lub wyżej sprzedaną nie została, natenczas odbędzie się dnia 30 września 1884 o godz. 3 po południu rozprawa z wierzycielami celem ułożenia lżejszych warunków.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszej, kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Ferdynand Krischke w Jaworowie.

Jaworów, 20 czerwca 1884.

L. 7636. (4566 1—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 5 września 1884, 21 października 1884, 28 listopada 1884, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności, pod l. k. 8 w Staromieściu położonej, wedle wyk. hip. 9 Sbestyana Pasterza ewentualnie jego spadkobierców Agaty, Maryanny, Stanisława, Walentego, Józefa, Antoniego, Jana i Zofii Pasterzów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia należytości tegoż Zakładu tytułem: Reszty 16 raty z 1 sierpnia 1880, a. w. zł. 10.85, 9 prc. zwłoki od $^{1}/_{8}$ 1880, do dnia zapłaty asekuracyi ogniowej a. w. zł.— 78, 9 prc. zwłoki od $^{1*}/_{10}$ 1880, do dnia zapłaty 17 raty z 1 lutego 1881, a. w. zł. 11.25, 9 prc. zwłoki od $^{1}/_{2}$ 1881, do dnia zapłaty, 18 raty z 1 sierpnią 1881, a. w. zł. 11.25, 9 prc. zwłoki $^{1}/_{8}$ 1881. do dnia zapłaty asekuracyi ogniowej, a. n, zł.—83, 0 prc. zwłoki od $^{1}/_{10}$ 1881, do dzia zapłaty 19 raty z 1 lutego 1882, a. w. 11. w 9 prc zwłoki od $^{1}/_{2}$ 1892, do dnia . zł.5,z 20 raty z dnia 1 sierpnia 1882, a.o dnia 10.17, 9 prc. zwłoki od $^{1}/_{8}$ 1882, dapłaty

zapłaty asekuracyi ogniowej a. w. zł.—77, 9 prc. zwłoki od 20/9 1882, do dnia zapłaty asekuracyi ogniowej, a. w. zł.—79, 9 prc. zwłoki od 22/9 1883, do dnia zapłaty w. a. z pn., w pierw zych dwóch terminach za cenę szacunkową 400 zł. w. a." lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednakże nie niżej, jak za 250 zł., gdyby jednak sprzedaż ta do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia ulżywających warunków termin na dzień 28 listopada 1884, o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni wezwani zostają, poczem 4 termin licytacyjny rozpisanym będzie. Wadyum wynosi 40 zł a. w., resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 1 lipca 1884.

L. 1928. (4862 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się dnia 14 sierpnia i 9 września 1884, zawsze o godzinie 9 rano, sprzedaż połowy realności w Kozinie pod nr. 12 wykazami hipotecznemi l. 82 i 83 objętej, dłużnika Kieryła Dutka własnej, na rzecz wierzyciela Moritza Ziffera, pto: 33 zł. 19 ct. a. w. Na tych terminach będzie ta realność tylko za wyższą lub za cenę szacunkową sprzedaną.

Wadyum 33 zł. a. w., Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest dr. Przesmycki w Haliczu.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania, w tutejęzej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.
Halicz, dnia 29 marca 1884.

L. 2270. (4965 1—3)

C k. sąd powiatowy w Turce, czyni wiadomo, iż na żądanie c, k. uprz. gal. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi, celem zaspokojenia kwoty 126 zł. 31 ct. z pn, egzekucyjna licytacya realności, pod l. k. 253/244, w Wołczem położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, spadkobierców po ś. p. Piotrze Dewiszaku, a to: mał. Katarzyny i Zosi Dewiszaków własnej, na dniu 16 sierpnia, 19 września i 18 października 1884, każdym razem o godz. 10 przed. południem, w tutejszym sądzie przddsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 400 zł., wadyum 40 zł.

Wymieniona roalność zostanie na trzecim terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej sprzedaną Protokół zastawniczego opisania realności i bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w tut. sąd. registraturze. Kuratorem dla wierzycieli ustanowiono pana Antoniego Puszczyńskiego.

Turka, dnia 14 czerwca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 11041. (4572 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich,) pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. w okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:
Porąbka, w gminie katastralnej Porąbka,
Malec, w gminie katastralnej Malec, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

II. w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:
Mokrzyszów, w gminie katastralnej Mokrzyszów, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;
Niwiska, w gminie katastralnej Niwiska, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;
Ordynacya Przeworska, Budy czyli przedmieście Przeworska, w gminie katastralnej Budy Przeworskie, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

III. w okręgu sądu krajowego w Krakowie:
Krzesławice, w gminie katastralnej Krzesławice, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;
1. Zbydniów, dom 18 pag. 443,
2 Ujazd, dom. 18 pag. 447 i
3 Jasień, czyli Podjasień, dom. 18 pag. 441, w gminie katastralnej Zbydniów, I część w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;
Balin, w gminie katastralnej Balin, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie;

IV. w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu.
Jurków, w gminie katastralnej Jurków, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej

położonych, otwarto nowe wykazy tabularne i że termin wyznaczony pierwszym edyktem, z dnia 11 stycznia 1883 l. 303, a względnie z dnia 14 lutego 1883 l. 1504, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi, objętyc z dniem 15 kwietnia a względnie z dniem 30 kwietnia 1884, upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy, przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa, jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 1 lutego 1885, włącznie w dotyczącym sądzie kolegialnym, a mianowicie:

Co do wykazów tabularnych: ad I. do sądu obwodowego w Wadowicach; ad II. do sądu obwodowego w Rzeszowie; ad III. do sądu krajowego w Krakowie; ad IV. do sądu obwodowego w Nowym Sączu zgłosili, gdyż inaczej wpisy te, nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 25 zerwca 1884.

L. 749. (4954)

C. k. komisya hipoteczna przy prezydyum c. k. sądu obwodowego samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejcowe, celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Pohar, powiatu sądowego skolskiego, rozpoczną się dnia 8 sierpnia 1884.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyc, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna. Sambor, 28 lipca 1884.

L. 196. (4953)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu urzędująca zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta, służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ostrówek

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 9 sierpnia 1884, w którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Mielec, dnia 30 lipca 1884.

L. 1. (4966)

C. k. komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jabłonica dnia 1 września 1884 rozpoczyna.

Każdy, mający prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Z c. k. komisyi hipotecznej
Mikuliczyn, dnia 27 lipca 1884.

L. 5894. (4963)

Dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rostoki zostaną dnia 11 sierpnia 1884 rozpoczęte.

Interesowani zgłoszą się u komisarza hipotecznego na miejscu.

C. k. sąd powiatowy.
Kuty, dnia 27 lipca 1884.

Kuratele.

L. 2886. (4902 3—3)

Jan Zajączkowski z Barszczowic, uznany został marnotrawcą i temuż Franciszek Zajączkowski, za kuratora ustanowiony.

C k. sąd powiatowy.
Winniki, 20 maja 1884.

L. 4046. (4901 2—3)

Marcin Bilik z Biłki szlacheckiej, uznany został za marnotrawcę, i temuż Pietr Adamski za kuratora ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Winniki, 4 lipca 1884.

L. 6379. (4991 2—3)

Michała i Magdalenę małż. Hoszowskich z Turylecza uznano marnotrawcami, a kuratorem zamianowano Kazimierza Zadorowicza z Turylecza.

C. k. sąd powiatowy.
Borszczów, dnia 2 czerwca 1884.

L. 7452 (4957 1—3)

Wasyl i Kseńka, małż. Kałyńczuki z Strzałkowiec, uznani marnotrawcami: kuratorem ustanowiony Andrzej Czersak z Strzałkowiec. C. k. sąd powiatowy.

Borszczów, 2 lipca 1884.

L. 9926. (4959 1—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy uznał Hrycia Tymczuka, ze Sznyrowa, marnotrawcą i ustanowił dlań kuratorem Iwana Tymczuka, ze Sznyrowa

Brody, dnia 27 czerwca 1884

Konkursa.

L. 20489. (4923 2—3)

K o n k u r s

na sześć posad asystentów pocztowych z poborami XI klasy rangi za kaucyą w kwocie 400 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 28 lipca 1884,

L 637. (4907 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę tymczasowego nauczyciela religii mojżeszowego wyznania przy dwóch 4ro klasowych szkołach miejskich w Gorlicach, z płacą roczną 250 zł. a. w. i obowiązkiem udzielania nauki religii 16 godzin tygodniowo.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta najpóźniej do dnia 22 sierpnia b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach.

Z c. k. szkolnej Rady okręgowej
w Gorlicach, dnia 25 lipca 1884.

L. 6392 pr. (4903 2—3)

Posada sędziego powiatowego w Jarosławiu w VIII klasie rangi ze systemizowanymi poborami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę, lub taką samą posadę przy innym sądzie powiatowym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą wniosą swoje należycie udokumentowane podania do 20 sierpnia 1884 do Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu

Lwów, 24 lipca 1884.

L. 38080. (4968 1—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia dwóch posad nauczycieli fachowych stałych a zarazem kierowników tudzież dwóch posad stałych nauczycieli fachowych pomocników przy krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence i Jagielnicy.

Z posadą kierownika zakładu połączoną jest płaca roczna 1200 zł. wa. dodatek aktywalny 140 zł. wa. i dodatek pięcioletni 200 zł. wa z posadą zaś nauczyciela fachowego pomocnika płaca roczna 720 wa. dodatek aktywalny 60 zł. wa. i dodatek pięcioletni 100 zł. wa.

Oprócz tego otrzymuje tak kierownik jak i nauczyciel pomocnik wolne pomieszkanie. Wymienieni powyżej funkyonarysze są urzędnikami krajowymi ze wszystkiemi prawami i obowiązkami określomemi w ustanowie służby krajowej, o ile takowa do nich może być zastosowaną. Szczegółowe określenie ich stanowiska, praw i obowiązków mieszczą w sobie statuta kraj. niższych szkół rolniczych, tudzież regulamina i instrukcye wydane na podstawie statutów.

Chcący się ubiegać o posady powyższe winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu:

1) metrykę urodzenia:
2) krótki życiorys;
3) świadectwa udowodniające kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetują.

Podania wnosić należy najdalej do 31 sierpnia 1884.

we Lwowie, dnia 25 lipca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L 13145. (4848 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 n. 96 dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyj z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 352 w mieście Kołomyi, na przedmieściu Śniatyńskiem, w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi Karoliny Fasciszewskiej za właścicielkę tej realności pierwszym tut. sad. edyktem z dnia 11 grudnia 1883 l. 27527 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnianego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszym wzywa, by zarzuty swe do dnia 30 października 1884 włącznie, w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego, dla stron pojedynczych, miejsca nie ma.

Lwów, dnia 24 czerwca 1884.

L. 5614. (4929 2—3)

C. k. sad obwodowy zawiadamia, że na prośbę Falli Heger wdrożył postępowanie o uznanie za zmarłego Abrahama Hegera, syna Chaima Bera i Lei Sary Hegerów wrzekomo przed 30 laty tu zmarłego.

Mających o nim znajomość wzywa się, aby do trzech miesięcy sądowi lub ustanowionemu kuratorowi, adw. dr. Raszowi ze substytucyą adw. Herdliczki takową udzielili, po upływie bowiem tego czasu przystąpi się do uznania go za zmarłego.

Kołomyja, 11 czerwca 1884.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

poleca do upiększania ogrodów

KULE | banie

szklanne zwierciadlane

w różnych wielkościach i kolorach.

Do desinfekcyi!

Witriol żelaza
Wapno chlorowe
Wapno karbolowe
Dwusiarczan wapienny
(Doppelt schwefligsauer Kalk)
Kwas karbolowy w kryształach
Kwas karbolowy w płynie
Proszek desinfekcyjny
jak również:
kamforę i pieprz biały
Tynktura na owady
Proszek na owady
Proszek na mole
Naftalinę 4534 16—?

polecają

HÜBNER i HANKE

we Lwowie.

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.

(2871 37—?)

Balsam

na nagniotki,

niezawodny i radykalny środek do usunięcia tychże w jak najkrótszym czasie — Cena z dokładnym sposobem użycia 80 ct. Na prowincyę z opakowaniem 90 ct.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Skład główny w aptece

JULIUSZA NAHLIKA

we Lwowie, ul. Halicka, l. 5.

(3783 6—?)

Do P. T. lubowników małych dziatek!

Podupadli materyalnie, ale nie ze swojej winy i w rozpaczliwem położeniu znajdujący się rodzice ślubni, we Lwowie urodzeni i stale tu zamieszkali, mający 4 dziatek, a nie mogący wskutek swej słabości, zarobić na utrzymanie siebie i dzieci, pragnęliby oddać swego synka, pół roku życia liczącego, już nie ssącego, budowy silnej, zdrowej i wykształconej, w ręce osób prawdziwie i szczerze dziatki kochających na wychowanie lub nawet adoptowanie. Bliższych szczegółów udzieli **Aleksander Rewa**, były hamownik wrzy kolei Lw.-Czern., ul. Szpitalna l. 10. (w domu Bergera.

L. 536. (4908 2—3)

Konkurs.

Zwierzchność miejska w Kozłowie w powiecie Brzeżańskim w okolicy ludnej z apteką w mieście, rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z roczną płacą 350 złr. wa. i dodatkiem za oględziny bydła; wyłącznie mają pierwszeństwo pp. doktorowie medycyny.

Na przesiedlenie deklaruje się Zwierzchność gminna udzielić odpowiednie wynagrodzenie za przyzwoleniem rady gminnej, zaś w razie potrzeby nie odmawia udzielić zaliczki z funduszów kasy gminnej w kwocie 200 zł. wa.

Kozłów, dnia 28 lipca 1884.

Wojciech Sokołowski
naczelnik gminy.

Kasy ogniotrwałe z amerykańskiemi zamkami i zasuwami (Pasquillriegel) elegancko i wybornie wykonane, takie, jakiej dostarczyłem dla Magistratu lwowskiego, sprzedaję najtaniej (3627 26-19)

Simon Degen, ul. Wałowa l. 19.

Zakład naukowy

externat i internat

utrzymywany przez Klasztor Urszulanek w Czerniowcach.

I.

Klasztor Urszulanek w Czerniowcach, opierając się na ustawach swoich, które mu wychowanie panienek polecają, rozpoczął za łaską Bożą swe działanie r. 1883. Kształcąc umysł, uszlachetniając serce i hartując wolę, w ogóle nie zaniedbując niczego, co najlepsze, zakłady wychowawcze w tym względzie czynią, pragnie klasztor przez to oddać rzetelną przysługę wszystkim wyznaniem chrześciańskim.

II.

Prócz religii (katolickiej i gr. oryentalnej) języka polskiego, niemieckiego, wołoskiego, ruskiego, francuskiego i angielskiego, wykładane będą: historya i literatura narodu i powszechna, arytmetyka, geometrya. geografia, astronomia popularna, kosmografia, historya naturalna, fizyka i chemia.

Oprócz tego uczą się panienki: kaligrafii, rysunków, śpiewu, muzyki, gimnastyki, wszelkiego rodzaju robót ręcznych, białego szycia i krawieczyzny.

Wykładowy język polski, z uwzględnieniem niemieckiego.

Na konwersacyę w języku niemieckim i francuskim przeznaczone codziennie stałe godziny.

III.

Panienki pensyonatu będą pod ustawiczną a troskliwą opieką zakonnic lub nauczycielek. Aby czas wolny pomiędzy naukami, upływał miło, używają panienki przechadzki w ogrodzie klasztornym, lub po za tymże.

Pożywienie będzie 5 razy dziennie, zdrowe i posilne.

W czasie choroby, będzie każda wychowanka, otoczona jak największą troskliwością, lekarz klasztorny zaraz przywołany, a rodzice zawiadomieni.

IV.

Co niedzielę i święta, wolno bliskim krewnym i osobom do tego upoważnionym, odwiedzać internatki od 2ej do 5ej po południu.

Panienki pisują co 2 tygodnie do rodziców, lub opiekunów.

Wydalenie się uczennic z Zakładu na czas dłuższy, nie jest dozwolone.

Wyjątkowo mogą na czas określony przez Zakład, wyjechać na święta Bożego Narodzenia i Wielkanoc. gdy rodzice niedaleko Czerniowiec mieszkają. Wakacy trwać będą od 15go lipca do 1go września.

V.

Płaci się od jednej pensyonarki za rok szkolny, z miesięcy dziesięciu się składający, złotych 600. Tą sumą objęte jest pomieszczenie z opałem i światłem, nauka, (prócz muzyki i lekcyi prywatnych), stół, pranie, doktor, gimnastyka estetyczna i taniec, nauka śpiewu chóralnego, użycie mebli i fortepianów.

Zapłata uskuteczenia się z góry, w trzech działach: 1. przy odwiezieniu z wakacyj, 2. 1go stycznia, a 3. 1go kwietnia.

Opóźniony powrót ze świąt lub wakacyj, nie wpływa na zmniejszenie pensyi. Wydatków na potrzeby pensyonarki, nie podejmuje się kasa Klasztoru. (4243 4-6)

Pracownia sukien damskich

poleca się Szanownej P. T. Publiczności z wyrobem wszelkich w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzących artykułów:

Suknia pojedyncza . . . od 3 złr.
Suknia strojna . . . od 4 złr.

Wszelkie zamówienia **na prowincyę** przy nadesłaniu stanika na miarę, wykonuje w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na 1 piętrze (róg do Rynku)

(4969 1—3)

Wieś

Wieś

w powiecie Cieszanowskim położona, z jednej strony od stacyi kolei Jarosławsko-Sokalskiej w Baszni o pół mili, z drugiej w Horyńcu o ćwierć mili odległa, obejmująca około 1150 morgów przestrzeni z pięknym domem mieszkalnym i równie pięknym ogrodem, z innemi budynkami mieszkalnemi, gospodarskiemi i fabrycznemi, w znacznej części murowanemi w dobrym stanie jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość u adwokata **Wszelaczyńskiego, Lwów**, ulica Mickiewicza 6.

Poszukuje się: kupna i dzierżawy 200 do 2000 morgów, admininistratora z kaucyą, rządcy, leśniczego i kasyera; **poleca się:** ekonoma, włodarza, ogrodnika, borowego i bony niemki; przy zgłoszeniu należy za 25 cent. znaczków dołączyć.

„Concordia" Wrocław.
Kl. - Scheitnikerstrasse
Nr. 37. 4951

Do wygrania!

15 sierpnia

złr. 150.000 i 50.000

na losy węgierskiej pożyczki.

Cena całej promesy zł. 3·50
Cena pół promesy zł. 2·—
Promesy losów kredytowych ziemskich po złr. 1 50.
Losy salcburskie na obrazy po zł. 1.

Każdy piąty los wygrywa.

Do nabycia w handlu

Fryderyka Schubutha i Syna

Lwów, rynek l. 45

(4698 2-2)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych. na kaucye i wadya, — **sa w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (4222 10—?)

Pięć medali zasługi i Dyplom uznania!

za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe!!

Antilentilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — **Cena 2 zł.**

MAGNOLINA

skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa**, niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość delikatność i przejrzystość. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżona i odmłodzona. — Cena 1 złr. 20 ct.

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. — **Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,**

CEZARIN

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki **bez bolu.**
Pudełko 40 centów.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie przy ul. Kopernika l. 3. Filia przy ul. halickiej i w Krakowie Sukiennice l. 20.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki